Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 29. Lwów, Sobota 6. Lutego 1926 r. Rok XLIV.

CENA NUMERU
20 gr.
PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr.
Dla urzędników państwowych i i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19,
w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisow nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

Pochwała eksperymentu?

Lwów, 5 lutego.

W ustroju wszystkich dziedzin życia państwowego współczesnej Polski **„eksperymentowanie“ wycisnęło piętno jaskrawe i jak dotychczas zgubne;** w zakresie gospodarczo - finansowym nieostrożna „metoda doświadczalna” wywołała już niebywały kryzis, w **administracji** zastraszające nadużycia, oszustwa i złodziejstwa, a w **szkolnictwie** widoczne, bardzo znaczne obniżenie poziomu umysłowego młodzieży i dorywcza chaotyczność w stosowaniu środków dydaktycznych i wychowawczych.

Zdawałoby się, że wybitnie **ujemne rezultaty siedmioletniego rozmachu reformatorskiego powinny podziałać otrzeźwiająco** na ludzi, chorujących na zbytek pomysłowości, tymczasem ta gorączkowa pogoń za innowacjami przybiera w nasileniu i stara się z eksperymentowania uczynić generalny środek leczniczy, jak tego dowodzi artykuł w ostatnim numerze „Słowa Polskiego” pt.: **„O drogi w budowie szkoły polskiej”.**

Autorowi — jak sam wyznaje — nie chodzi o rozwiązanie pytania, czy projekt reformy szkolnictwa St. Grabskiego jest radykalny, czy postępowy, lecz o rozstrzygnięcie kwestji, że **eksperymeneowanie jest koniecznością, jeźli chcemy mieć szkołę, zorganizowaną w duchu narodowym.** Wszystkie jego rozważania kulminują w następującym wniosku:

„Zdaje się, że jeśli chcemy stworzyć rodzimą szkołę, odpowiadającą naszym właściwościom narodowym, **musimy również pójść na drogę eksperymentów,** ale oględnie przeprowadzonych. Doskonała organizacja szkoły, program i metody nie wyskoczą z mózgu jakiegoś narodowego geniusza lecz trzeba je przygotować **szeregiem prób choćby nawet zrazu nieudanych.”**

Czyż nie jest to wyraźne **rozgrzeszenie ryzykanckich aspiracyj** każdego eksperymentującego Don-Kichota polskiego, który uparcie obraca wiatraki ekscentrycznej fantazji, przemiela w nich najśmielsze koncepcje i z tej mąki wypieka takie zakalcowate, niestrawne projekty, że z trudnością je przełykamy, dławiąc się niemi?

Wszyscy wiemy, że należy budować szkołę polską, lecz musimy ją **budować nie tylko oględnie lecz powoli, rozważnie,** z ostrożnością i sumiennem poczuciem odpowiedzialności, a wszystko jedynie dlatego, **aby właśnie uniknąć „prób nieudanych”.**

Każdy **chybiony pomysł** pod tym względem jest nie tylko **klęską projektodawcy,** ale także **realną krzywdą,** wyrządzoną społeczeństwu, która jest **karygodną,** o ile przekracza dozwolone granice oportunizmu i staje się lekkomyślnością.

Człowiek, a tem bardziej społeczeństwo nie jest królikiem, którego wolno ze skóry odrzeć, oskalpować, zarazić bakterjami w poszukiwaniu prawdy, a **szkoła młodzieży nie jest oazą doświadczalną,** gdzieby wolno było plantować kultury różnych egzotycznych niedorzeczności.

Jeżeli głosimy hasło, aby eksperymentować, choćby nieudolnie, to źle nastawiamy żagiel i **wypłyniemy z pewnością na bezdroża nieobliczalnych możliwości.**

To nie tak!

Owszem — zamiast o nieudałe próby, poronione eksperymenty — **wołajmy donośnym głosem o głęboką myśl, o sumienną, drobiazgową pracę przygotowawczą** i dojrzałą świadomość odpowiedzialności, a wówczas w miejsce „nieudanych prób” **przyjdzie światła, celowa planowość.**

Czas najwyższy zawołać: dość ślepego macania, **precz z medyczna procedurą doświadczeń,** a jeźli trzeba zmian, poczekać na ludzi przygotowanych i odpowiedzialnych.

——oo——

Szanse wejścia Polski do Rady Ligi Narodów.

Londyn, 4, 2. (PAT.). „Manchester Guardian” nawiązując do zaprzeczenia przez Forreigne Ofice wiadomości o interwencji Anglji na rzecz Polski rozpatruje możliwość uzyskania przez Polskę stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. O uzyskaniu takiego miejsca — pisze dziennik — rozstrzyga nie czynnik militarny, lecz **znaczenie państwa w życiu świata cywilizowanego.** W tym wypadku — zdaje się — że **Polska nie ma silniejszych podstaw, niż inni jej sąsiedzi.** Z drugiej strony może jednak Polska stawiać takie żądanie ze względu na swoje specjalne warunki. Gdy bowiem **Niemcy wejdą do Rady Ligi,** a później może także **Rosja,** Polska znajdzie się wobec nich w położeniu upośledzonem. Położenie to należy wziąć pod uwagę. Jeżeli Polska zamierza pozostać wierną duchowi Locarno w sprawie rozbrojenia **obowiązkiem Angiji jest wszelkimi dostępnymi sposobami iść na spotkanie potrzeb Polski.**

Niemcy dostaną sekretarjat generalny.

Paryż, 4, 2. (PAT.). Redaktor dyplomatyczny Ag. Havasa dowiaduje się, że tematem dzisiejszej rannej rozmowy Brianda z ambasadorem angielskim Lordem Creve była **sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.** Omawiano też kwestję obsadzenia stanowiska w stałych organach Ligi Narodów z uwagi na to, że **Niemcy zażądali przyznania im stanowiska zastępcy sekretarza generalnego Ligi Narodów.** Na stanowisko to **upatrzony jest hr. Brockdorf-Rantzau.** Delegatem Rzeszy do Ligi Narodów ma być **Stresemann,** zastępcą zaś jego **Bernsdorf.**

Berlin, 4. 2. (PAT). Według półoficjalnych informacji rząd Rzeszy **dopiero dnia 9 b. m.** zwróci się do Ligi Narodów z prośbą o przyjęcie w poczet jej członków.

——ox xo——

Niemieckie żądania celne będą rozpatrzone.

Warszawa, 4. 2. (PAT.). W min. przemysłu i handlu odbyło się posiedzenie komisji traktatowej przy udziale pp. Doleżala, Gliwitza i Dąbrowskiego oraz **przedstawicieli zrzeszeń zawodowych z całej Polski,** na którem r. min. Ryngman zreferował przebieg dotychczasowych rokowań handlowych niemiecko-polskich oraz niemieckie żądania celne. Po dyskusji ustalono opinję, że żądania niemieckie **należy rozpatrzyć w poszczególnych komisjach branżowych.**

——xo ox——

Niemcy ogłaszają bojkot towarów włoskich.

Wiedeń, 4, 2. (AW.). W związku z powstałym ostatnio zatargiem włosko-niemieckim rozwinął się wśród organizacyj w Niemczech ruch zmierzający **do bojkotu ekonomicznego Włoch.** Również i we Wiedniu podczas narad przedstawicieli przeszło stu organizacji i towarzystw postanowiono **bojkotować towary włoskie i wezwać członków tych towarzystw do pomijania Włoch** przy wyjazdach na urlopy, do czasu cofnięcia antyniemieckich zarządzeń w Tyrolu.

Zmiana układu handlowego polsko-austrjackiego.

Warszawa, 4. 2. (AW). W tych dniach spodziewają się tu **przybycia delegatów rządu austrjackiego** w sprawie zmian w traktacie polsko-austrjackim. Rokowania w tej sprawie zostały **przerwane** jeszcze **w grudniu** z powodu wyłonienia się szeregu aktualnych zagadnień, które trzeba było szerzej omówić.

——oo——

Posiedzenie Trybunału w Hadze.

Haga, 4. 2. (PAT). Pierwsze oficjalne posiedzenie międzynarodowego Trybunału sprawiedliwości **w polsko - niemieckich kwestjach spornych** odbędzie się **w piątek przed południem.**

——oo——

HINDENBURG POJEDZIE DO KOLONJI.

Berlin, 4. 2. (PAT.). Prezydent Rzeszy zwiedzi dnia 21 i 22 marca Kolonie, Bonn i Krefeld.

——oo——

Rząd czerwony w wydaniu galowem.

Moskwa, 4. 2. (AW). Cziczerin polecił wszystkim przedstawicielom sowieckim za granicą, aby brali **możliwie jak najczęściej udział we wszystkich przyjęciach i bankietach dyplomatycznych** wszystkich rządów burżuazyjnych i by również **ze swej strony** wydawali **możliwie często** takie **bankiety.** Odnosi się to szczególnie do posłów w Paryżu, **Warszawie,** Berlinie i Pradze.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 4 b. m.: W Warszawie 7.34 zł.; w Krakowie 7.33 zł.; we Lwowie 7.33 zł. —

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej z 4 b. m. Dolar. Transakcje: 7.2975 — 7.28. Sprzedaż: 7.30. Kupno: 7.26.

N. Jork. Transakcje: 7.30 — 7.29. Sprzedaż: 7.31. Kupno: 7.27. — Tendencja utrzymana.

Zurych urzedowy: Warszawa 70.00. N. Jork 5.1875. Londyn 25.235. Paryż 19.495. Wiedeń 73.0125. Praga 15.35. Włochy 20.875. Belgja 23.60. Budapeszt 72.675. Sofja 3.65. Holandja 208.15. Oslo 105.575. Kopenhaga 128 i jedna ósma. Sztokholm 138.50. Hiszpanja 73.3125. Bukareszt 2.245. Berlin 123.5375. Belgrad 9.1475.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 13.50. Londyn 4.86 i piętnaście trzydziestych drugich. Paryż 3.76. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.02 i jedna ósma. Belgja 4.5475. Budapeszt 14.06. Sawajcarja 19.29. Sofja 0.68. Holandja 40.13. Oslo 20.35. Kopenhaga 24.69. Sztokholm 26.78. Hiszpania 14.114. Bukareszt 0.4375 Berlin 23.81.

——oo——

„Prager Presse“ i Gdańsk.

Lwów, 5 lutego.

(K) Półurzędowa „Prager Presse“ zamieściła wywiad polskiego pełnomocnego ministra **Strassburgera** na temat **stosunków gdańskich.** P. min. Strassburger zaznaczył, że Gdańsk przekonał się, iż więcej zyska na osobistem porozumieniu się z Polską, aniżeli na ciągłem oskarżaniu Polaków przed Ligą Narodów. Obie strony są równie sobie potrzebne. Gdańszczanie **już się oswoili z budową portu w Gdyni** i jasno zdają sobie sprawę z tego, że ich dobrobyt należy nie od nich samych, lecz **od zgodnego współżycia z Polską.**

Niepotrzebnie tylko pojawił się w tym samym numerze „Prager Pr.“ artykuł **Gehla, wiceprezydenta senatu gdańskiego** który ciągle jeszcze narzeka na oderwanie Gdańska od Niemiec i **cieszy się,** że miasta tego **do Polski nie włączono.** Przyczem nie waha się podkreślić, że **ludność Gdańska jest „uralt“ niemiecka.** Dla informacji „Prager Presse“ że to nie ludność Gdańska jest „uralt“ niemiecka, lecz **wiadomości historyczne pana wiceprezydenta są naprawdę „uralt“.**

———xo ox———

Główny cel „ulg“ przy egz. dojrzałości.

(Opinja dyr. Zagórowskiego).

Lwów, 5 lutego.

W wczorajszym numerze podaliśmy zarys reform, jakie wprowadza się od 1 marca b. r. przy egz. dojrzałości w szkołach średnich.

Jeszcze dotychczas **nie wypowiedziały się sfery pedagogiczne o tej inowacji.** Natomiast za jednem z pism warszawskich powtarzamy tu **opinję urzędową,** jakiej **udzielił dyrektor departametu** M. W. i O. P. p. **Zagórowski** w tej sprawie.

„Zasadniczą cechą nowego regulaminu egzaminów dojrzałości jest zmniejszenie liczby przedmiotów egzaminu oraz możność wyboru przedmiotów przez samego ucznia. **Idzie o to, aby egzamin dojrzałości nie polegał na wyszukiwaniu tego, czego młodzież nie umie, ale na sprawdzeniu tego, do czego ona ma rzeczywiście zamiłowanie i co umie najlepiej. Matura bowiem nie powinna być wcale środkiem policyjnym, ale wychowawczym.**

„Tylko w razie wyraźnego zlekceważenia przedmiotu roczna **ocena niedostateczna z jednego przedmiotu może być przeszkodą w dopuszczeniu kandydata** do egzaminu dojrzałości.

...Głównym **celem matury** nie ma być ułatwienie przejścia do uniwersytetu, ale tylko **sprawdzenie, czy stopień rozwoju kandydata odpowiada programowi szkoły państwowej.** Chodzi przytem głównie o **stwierdzenie rozwoju duchowego młodzieży,** o wejście w jej indywidualną **psychikę,** a nie o samą tylko kontrolę wiadomości.

— Czy zmniejszenie liczby przedmiotów egzaminacyjnych i stosowanie zasady wyboru przez uczniów nie spowoduje obniżenia poziomu wymagań u uczniów?

— Przeciwnie — odrzekł p. dyrektor Zagórowski. Zasady dopiero co wyłuszczone wymagają od młodzieży dowodu, że wybrane przez siebie przedmioty z prawdziwem zamiłowaniem i znajomością uprawiała.

— A jakie znaczenie może mieć ta reforma dla nauki szkolnej?

— Przedewszystkiem **odciąży ona klasę ósmą od konieczności powtarzania przez cały rok materjału,** a pozwoli zużytkować ten rok na rozwój duchowy młodzieży, oprócz tego podniesie wartość pracy systematycznej i rzetelnej, zdolniejszych zaś zachęci do wytrwania w zamiłowaniu poszczególnych przedmiotów.

POSEŁ TURECKI OPUSZCZA SWE STANOWISKO.

Warszawa. (AW). Prezes Rady Ministrów p. **Skrzyński** i wiceminister spraw zagranicznych p. **Morawski,** przyjęli wczoraj posła tureckiego w Warszawie, który przybył aby się pożegnać przed opuszczeniem swego stanowiska. Talli Bej był pierwszym posłem tureckim w Polsce, i jego zasługą jest odnowienie serdecznych stosunków przyjaźni miedzy Polską a Turcją.

———ox xo———

Z profilu.

Nie zawsze prasa szkodzi...

Lwów, 5 lutego.

Z wielu stron słyszy się głosy malkontentów na prasę! Oczywiście — o ile o brukową chodzi — są utyskiwania słuszne! Ale są tacy, którzy niezadowoleni są i z prasy poważnej, o ile ta oczywiście demaskuje szkodników...

Niezawsze jednak społeczeństwu szkodzi taki głos. Dowodem tego fakt, że **poruszona przez „Kurjer Lwowski“** który informacje swoje stale stara się opierać na danych prawdziwych — **sprawa profesora-sadysty znalazła skuteczne echo u władz,** które w tym wypadku działały z pośpiechem chwalebnym.

Oto w tygodniku p. t. **„Kresy“** znajdujemy informacje odnośnie do powyższej sprawy.

Zacytowawszy sam fakt, opisany przez nasze pismo piszą „Kresy“: „Tyle „Kurjer Lwowski“, za którym wiadomość powyższą po wtórzyły inne dzienniki.

„W kilka dni po tych niesłychanych rewelacjach, kuratorjum O. S. Poleskiego **na telegraficzny rozkaz Min. W. R. i O. P. zawiesiło w czynnościach nauczyciela gimnazjum im. Traugutta p. B. Z.** który z początkiem br. szkolnego został przeniesiony z Równego do Brześcia.

„Sprawa zawieszenia p. B. Z. **otoczona jest na razie tajemnicą.** Sfery rodzicielskie mają istotnie ważny powód czuć się zaniepokojonemi“...

*

Jest wskazane, aby także **inne władze bardziej brały sobie do serca sprawy poruszane przez odłam poważnej prasy,** natomiast mniej reagowały na paszkwilowe ataki pism brukowych.

Im więcej pobłażania dla wilków, tem więcej niebezpieczeństwa dla „owieczek“...

Bolszewizacja Chin.

Lwów, 5 lutego.

(K) Angielski konsulat generalny **w Szangaju jest głęboko zaniepokojony wpływami Sowietów w Chinach.** Stwierdza on, że niebezpieczeństwo dla Anglji w tym kraju jest **równie wielkie, jak w r. 1914.** — Sprawa rosyjskich agentów strajkowych w Szangaju: Dossera i dr. Fortunatowa — jest aż nadto rażącym przykładem militarnego i moralnego wpływu Sowietów. Pierwszego z nich **pod presją Sowietów uwolniono** z więzienia, drugiego zaś **wypuszczono** na wolność przez przekupienie władz (za 20.000 dolarów).

Przy tej sposobności dowiedziano się, że **Karachan pertraktuje z chińskimi studentami i organizuje kulisów do podtrzymywania strajków.** Sowiety wydają w Szangaju **specjalną gazetę** p. t.: „**Gorąca krew“,** która całkiem jawnie występuje przeciw Anglji i Japonji.

Gorzej jest jeszcze **w Chinach południowych.** Jeden z radykalnych polityków chińskich oświadczył wyraźnie, że **w rządzie kantońskim nic się nie dzieje bez wiedzy i woli Sowietów.** Doradcą tego rządu jest sowiecki przedstawiciel **Borodin,** który formalnie **trzęsie ministrami** skarbu, kolei, armji i marynarki. W r. 1925 wydały Sowiety 5 milj. dolarów na propagandę.

Tem tłumaczyć należy **uśmiechy** Anglji pod adresem armji polskiej. **Anglicy zapomnieli o linji Curzona,** o mowach Lloyda George'a. Dziś chcieliby mieć **armję polską dla odciążenia nacisku sowieckiego** na **daleki Wschód.**

———xo x———

Do Stanów Zjedn. wyemigrować może z Polski tylko 5,982 osób.

Warszawa, (Tel. wł.).

Wizy ulgowe emigracyjne rząd Stanów Zjednoczonych wydawać będzie przedewszystkiem **najbliższej rodzinie** obywateli, którzy już emigrowali, następnie **fachowcom** rzemieślnikom — uprzywilejowani będą fachowi **rolnicy.** Do grupy tej należą nietylko rolnicy z wyższem wykształceniem, nietylko farmerzy, lecz **leśnicy, pszczelnicy, ogrodnicy.** Żony i dzieci fachowych rolników mają także prawo do wiz ulgowych. Stany Zjednoczone liczą na to, że emigranci rolnicy w Ameryce będą się trudnili tylko rolnictwem.

W roku 1925 korzystało z wiz ulgowych (jako zawodowi rolnicy) ... Polaków.

———xo ox———

Nowy wybuch w „Granacie“.

1 robotnik zabity.

Warszawa, 4. 2. (AW.). W fabryce „Granat“ na forcie Legjonów wydarzył się wczoraj nowy wybuch. Mianowicie **eksplodował pocisk armatni,** którego odłamki zraniły śmiertelnie 25-letniego robotnika Ochmańskiego. Po przewiezieniu do szpitala Ochmański zmarł.

———xo ox———

Z prasy ruskiej.

Cele dyplomacji europejskiej. Kontrakcja.

Lwów, 5 lutego.

W dzisiejszym numerze podaje „Diło“ obszerny komentarz do ostatniego spotkania Chamberlaina i Brianda. Wśród wielu kwestji, w poufnych rozmowach poruszanych, znalazło się także zagadnienie uzyskania przez Polskę stałego miejsca w Lidze Narodów.

„Diło“ daje do zrozumienia, że nad tą sprawą przeszli dyplomaci szybko do porządku dziennego, zajmowały ich bowiem problemy o wiele poważniejsze, a szczególnie ujednostajnienie polityki europejskiej i rozwiązanie przesileń gospodarczych i polityczno-narodowych.

Francja i Anglja współcześnie trzęsą Europą i wspólne zjazdy mają właśnie na celu uzgodnienie postępowania obu mocarstw z największą korzyścią dla siebie.

Dnia 1 lutego odbyło się w Rohatynie zebranie miejscowych działaczów politycznych. Jak ze sprawozdania i rezolucji **w „Dile“** zamieszczonych wynika, **akcja** zgromadzenia zmierzała do **sparaliżowania uchwał** i wpływu znanego kongresu chłopskiego w Stanisławowie.

Polityką Dawidowicza czuje się zagrożone przedewszystkiem „U. N. D. O.“ i ono aranżuje takie właśnie wiece.

———xo ox———

Reforma ustroju religijnego w Rosji.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Charków, w lutym.

(Y) Niemal we wszystkich miastach Ukrainy sow. odbywają się obecnie **liczne demonstracje ludności przeciwko** nowej fali prześladowań **duchowieństwa różnych wyznań** przez władze sowieckie. Okazuje się, że cała akcja z ostatniej doby, która znalazła swój wyraz w masowych wtrąceniach do więzień licznych zastępców kleru, przedsięwzięta została z **inicjatywy i przy współpracy prowodyrów tzw. „żywej cerkwi“.** Ponieważ propaganda anty-religijna odniosła fiasko i wysunięto plan skaptowania ludności drogą rozwoju gwałtownej akcji na rzecz „Żywej cerkwi“, która będąc w istocie organizacją sowiecką oraz całkowicie znajdując się na **usługach Sowietów,** zmierza pod pozorem „reformy cerkwi“ do zniszczenia życia religijnego.

W czasie demonstracji wiernych w niektórych miejscowościach doszło do krwawych starć z czekistami. Wszystkich aresztowanych księży prawosławnych odstawiono do Moskwy Jak utrzymują, władza ma na myśli zainscenizowanie olbrzymiego procesu, w którym na ławie oskarżonych zasiędzie tysięczny tłum popów wszystkich kategorji hierarchicznych.

Pod znakiem czasu.

DZIECI ULICY.

Lwów, 5 lutego.

Gdyby przeprowadzić studja statystyczne i obserwacyjne na temat, **kto przedewszystkiem wychowuje dzieci w naszem społeczeństwie,** a raczej, jaki czynnik odgrywa **dominującą rolę w kształtowaniu dusz,** serc i umysłów największej liczby dziatwy, doszlibyśmy prawdopodobnie do przerażających wniosków. **Przewagę liczebną** wśród ludności miast, miasteczek i wsi stanowią nie warstwy wykształcone, ale warstwa robotnicza, proletarjat, lud wiejski — **wogóle ludzie o niższej kulturze,** całkowicie pochłonięci codzienną pracą fizyczną dla utrzymania bytu rodzin. Zważywszy zaś, że rodziny te posiadają zazwyczaj znacznie większą liczbę dzieci niż sfery inteligentne, powiedzieć można, że **znaczna większość naszej młodzieży — to dzieci proletarjatu.**

Nie można winić o to zapracowanych matek - wyrobnic, że dzieciom swym niewiele mogą poświęcić czasu, ani ojców, którzy ciężką pracą nie zdołają zapewnić rodzinom higienicznych mieszkań, należytej opieki, pouczających książek i pożytecznych zabawek. Dzieci nasze — to przeważnie **dzieci ulicy,** która jest dla nich **miejscem zabawy, środowiskiem towarzyskiem, boiskiem sportowem, szkołą życia i źródłem nieustającego zainteresowania.**

Dzieci rodziców pracujących, dzieci pozbawione opieki, skazane na wczesną walkę o byt i narażone na zgubne wpływy ulicy — stanowią zresztą **w każdem państwie** przy dzisiejszym ustroju społecznym **przewagę** wśród młodzieży. Ale społeczeństwa zachodnie starają się o **przeciwdziałanie złym wpływom.** W Berlinie n. p. istnieją wielkie **hale zborne dla dzieci, pełne książek** i obrazów, pięknie urządzone, ogrzane, poddane opiece **zamiłowanych pedagogów.** Uczniik berliński nabiera w nich dobrego ułożenia, zamiłowania do lektury, uczy się czystości, porządku, poszanowania cudzej własności.

Kiedyż u nas istnieć będą domy podobne? **(m.)**

Sprawy miejskie.

Lwów, 5 lutego.

POSIEDZENIE RADY MIASTA.

Wyjątkowo krótkie wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej zwołane zostało na godz. 8 wieczorem z powodu poprzedzających je obrad komisji budżetowej, której powierzono ponowne **rozpatrzenie rezolucji,** przedłożonych na budżetowem posiedzeniu Rady. Przyjęto tylko bez dyskusji drugą uchwałę w sprawie wniosku na utworzenie **funduszu dla zatrudnienia bezrobotnych** z 10% podatku od zbytkownych mieszkań i dodatkowych dopłat do rachunków za światło elektryczne i gaz do wysokości 10%.

Nadto przyjęto drugą uchwałę na **podwyższenie podatku od wywozu śmieci z realności z 9 gr. na 54 gr.** od 100 koron czynszu przedwojennego od mieszkań a na **1.08 zł.** od sklepów. Podatek wodociągowy podwyższono z 1.80 zł. na **3.60 zł.** od 100 kor. czynszu przedwojennego (również drugą uchwałą).

Z KOMISJI PLANTACYJNEJ.

Miejska komisja plantacyjna uchwaliła onegdaj **program robót wiosennych na plantacjach miejskich,** a mianowicie **przycięcie drzew** w ul. Kadeckiej, Jabłonowskich i kilku innych ulicach.

GODŁA PAŃSTWOWE NA SZKOŁACH.

Sekcja V. Rady m. uchwaliła w **myśl zarządzenia kuratorjum okr. szkolnego umieszczenie godła państwowego na budynkach szkolnych.** Każda tarcza kosztować będzie 30 zł., a koszt wszystkich tarcz wyniesie około 1.200 zł.

Bal prasy.

Lwów, 5 lutego.

Karnety na Bal Prasy, malowane i rysowane przez artystów - malarzy, będą niezawodnie budziły zachwyt pięknych uczestniczek tej najświetniejszej zabawy lwowskiego karnawału. Jedna z pierwszych pospieszyła z hojną ofiarą wierna Przyjaciółka Tow. Dziennikarzy Polskich z Krakowa, znakomita artystka - malarka p. **Bronisława Rychter - Janowska,** nadsyłając oprócz sześciu prześlicznych karnetów z widokami włoskimi i wnętrzami, jeden większy obraz do rozlosowania. Równocześnie brat jej, jeden z najwybitniejszych współczesnych malarzy polskich p. **Stanisław Janowski** nadesłał trzy bardzo piękne karnety. W najbliższych dniach pojawią się one w oknie wystawowem jednej z księgarń lwowskich, jako pierwsza serja karnetów na Bal Prasy, ofiarowanych przez artystów polskich na cel szlachetny: wspomożenia funduszu wdów i sierót po dziennikarzach polskich.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Ponoś...

Alibi Okonia.

Okoń karjerę zakończył dość marnie...
Dziduch go wylał z partji „jednogłośnie“,
...e z cudzych składek zakupił drukarnię
I z dziewczętami zabawiał się sprośnie.

*

Ja jednak winnym książulka nie czynię.
Takie zarzuty — to plewa i sieczka.
Okoń by krzywdy nie zrobił dziewczynie,
Bo stary, ciężki i gruby jak beczka

*

Lecz Dziduch twierdzi, że to lary-fary.
Bo wiek nie może stanowić alibi
I tak. huncwot jak Okoń — choć stary
I gruby — wszędzie przebiegle się wścibi.

Wid.

——oo——

Śmierć Suchomlinowa.

Lwów, 5 lutego.

W sanatorjum w Berlinie zmarł 2 b. m. b. rosyjski **minister wojny** generał Suchomlinow w 78 r. życia. Z początkiem wojny wytoczono mu **proces o wielkie malwersacje,** wzbogacenie się niemi na koszt państwa. Mikołaj II rozkazał wstrzymanie śledztwa. Wytoczono je jednak w r. 1916 a za rządów Kiereńskiego Suchomlinow skazany został **na dożywotnie roboty** przymusowe na Sybirze. Ze względu na wiek jego nie wykonano wyroku. Po objęciu rządów przez Lenina **uciekł** Suchomlinów **do Niemiec** i tam zakończył życie.

——oo——

Z BERLINA DO WŁADYWOSTOKU W 50 GODZ.

Berlin, 4, 2. (PAT.). Niemieckie towarzystwo **Aerolloyd** projektuje zaprowadzenie nowego połączenia samolotowego **Berlin—Moskwa—Irkuck—Władywostok.** Zorganizowano już kilka portów lotniczych. Zamierzone jest również odbywanie lotów nocnych, tak, że **podróż z Berlina do Irkucka trwać będzie 36 godzin, a do Władywostoku 50 godz.**

——oo——

Z OPERY.

Wagnera „Zygfryd“.

Lwów, 5 lutego.

Im bardziej się zastanawiamy nad „Pierścieniem Nibelunga“, jako całem dziełem sztuki, tem bardziej nas interesuje, jak poezja i muzyka nawzajem się uzupełniają, w całość zlewają. Dotyczy to szczególnie wyrażenia myśli słowami w tych momentach, które widocznie są przeznaczone dla muzyki. Szmer lasu dziewiczego z świegotem ptactwa (2 akt) lub obudzenie się Brunnhildy ze snu zaczarowanego (3 akt) środkami orkiestry silniej do nas przemawiają, niźli poszczególne, skąpo od czasu do czasu wyśpiewane słowo. Tu absolutna muzyka pokonywa niemal zbędne słowo.

Pod względem **dramatycznej jednolitości** należycie się rozwijająca „Walkirja“ i do potężnego konfliktu stopniowany „Zmierzch bogów“, stoją wyżej aniżeli ekspozycja w „Złocie Renu“ i epicznie pomyślany „Zygfryd“. Ale właśnie tu twórcza fantazja i sztuka kształtowania Wagnera tryska najobficiej. Dramatyczne motywy, jak przekleństwo Alberyka lub zwycięstwo miłości nad złotem, w poemacie tylko zaznaczone, tem jaskrawiej są podkreślone w muzyce.

W szczególności Wagner hołduje zasadom muzykalnego kształtowania, znanym z „Trystana“ i pierwszych dwóch części „Pierścienia“. Punkt ciężkości piękna muzycznego leży w orkiestrze, gdzie motywy przewodnie (Leitmotive) w formie pierwotnej, przekształconej lub z innemi skojarzone (dwa lub nawet trzy motywy kontrapunktycznie złączone) tworzą mozaikową tkaninę.

Zygfryd reprezentuje ideał naturalnego człowieka, pierwotny obraz naiwnego charakteru. Działa pod **wpływem** popędów własnego serca, pełnego szlachetnych myśli wyzwolenia ze zwierzęcości pierwotnej. Nagrodą najsamodzielniejszego czynu tego wspaniałego bohatera, to miłość stalą **opancerzonej** dziewicy, Brunnhildy.

„Zygfryd“, jako część całości, stanowi niejako orzeźwiający odpoczynek przed nadmiarem akcji scenicznej w „Zmierzchu bogów“. W pośrodku dramatycznie ożywionego eposu, „Zygfryd“ jest czarującą idyllą. To heroiczny krajobraz w tem wielkiem malowidle mitycznem. Jako dzieło sceniczne, samo dla siebie, nie interesuje tak wielce, jak w cyklicznem wykonaniu całej trylogji. Wobec tego, iż poprzednie dwa dzieła, „Złoto Renu“ i „Walkirja“ były w minionym sezonie na repertuarze, spodziewać się należy, iż dyrekcja teatru da **wszystkie trzy dzieła** niebawem także w cyklicznym porządku, bo inaczej tamte dwa pójdą w zapomnienie.

Wznowieniem „Zygfryda“ dyrekcja teatru zrobiła **duży krok naprzód.** Zapał, szczera chęć i ambicja były widoczne u wszystkich; **sukces** artystyczny był **duży i zasłużony,** co przy wystawieniu Wagnera, waży podwójnie.

Duszą przedstawienia był p. Zuna, którego baczna i wprawna ręka wielce wpłynęła na **powodzenie przedstawienia.** Niestety **niefachowo** przez komisję artystyczną **zredukowana orkiestra,** hamowała wyższe zamiary artystyczne kapelmistrza. **Rażąca przewaga instrumentów dętych** nad smyczkowymi przygniatała szlachetny dźwięk instrumentów smyczkowych w scenie kucia miecza, przejścia Zygfryda przez ognie zaczarowane. Nastepstwo zrozumiałe, lecz nie z winy dyrygenta, który z tej orkiestry wydobył co się dało. Na ogół tempa były odpowiednie, motywy wychodziły przeważnie plastycznie. Tylko na subtelniejsze wypracowanie **odcieni dynamicznych** zapewne zabrakło czasu, gdyż ta sama orkiestra w międzyczasie prób, musiała się przygotowywać i do operetki. Za dobre wykonanie trudnego sola na waltorni słowa uznania dla prof. **Siegmunda.** Że na ogół przedstawienie miało cechy prawdziwego artyzmu, to **zasługa przeważnie dyrygenta p. Zuny.**

Z trudnego zadania reżyserji wywiązał się sumiennie **p. Łowczyński.** Wiele szczegółów było udatnych, tylko inscenizacja przejścia Zygfryda przez ogień wymaga ulepszenia. **P. Sowilski** dał doskonałą postać młodego Zygfryda: śpiew, deklamacja, mimika i gra sceniczna świadczyły o **trafnem wniknięciu w styl wagnerowski.** Nader korzystnie przedstawiła się p. **Platówna,** jako Brunnhilda; głos brzmiał wydatnie i szlachetnie, a całość przemawia za tem, że artystka **śmiało mogłaby odśpiewać** Brunnhildę i w „Walkirji“. Piękną partję Erdy śpiewała p. **Green** z należytym wyrazem i wydatnym głosem. Głos ptaszka **wypadł dobrze w interpretacji p. Popowiczówny.**

Wędrowiec p. **Cyganika** godnie uzupełniał galerję postaci wagnerowskich, **stylowo** u nas interpretowanych przez tego wybitnego artystę. Mime p. **Łowczyńskiego** świadczy, iż ten artysta **doskonale** pojmuje trudne zadanie kreowania postaci charakterystycznych. Maska mimika i wyraźna **dykcja** były nienaganne. Partje Alberyka i Fafnera śpiewali starannie **pp. Schütz i Jeleński.**

Publiczność lwowska wczoraj dowiodła, iż kocha poważną muzykę i gotowa licznie wypełnić widownię, jeśli spodziewa się **dobrego przedstawienia.** Dawno nie było w naszym teatrze takiego zainteresowania u słuchaczy, którzy bacznie śledzili bogactwo genjalnej twórczości wagnerowskiej.

Malownicza wystawa art. malarza p. **Balka** jest godna uznania. Po każdym akcie kilkakrotnie wywołano **głównych wykonawców.** P. Sowilskiemu, który był **doskonale dysponowany** i **kapelmistrzowi** p. Zunie zrobiono osobną owację w dowód uznania szczerego. Był to dla **teatru pierwszorzędny sukces.**

Grd.

Tajny kongres książąt niemieckich.

Lwów, 5 lutego.

Jak donosi wiedeńska „Die Stunde“, niedawno odbył się **w Niemczech,** w miejscowości, której nazwa zatrzymana została w tajemnicy, **tajny kongres wszystkich byłych książąt Rzeszy Niemieckiej wraz z następcą tronu** i wielkim księciem badeńskim. Wyłoniły się dwa cele współdziałania tajnej organizacji i **dwie grupy organizacyjne:** polityczna, mająca na oku plan **restauracji dynastji** i druga o celach natury więcej prywatnej, dążąca do uzyskania odszkodowania za dobra i zapewnienia książętom i możnym dawniej rodom większych **dochodów.** Grupę pierwszą reprezentuje były **następca tronu w zastępstwie Wilhelma.**

Największą przeszkodą w działaniu monarchistów jest obecnie brak pieniędzy. **„Papa jest skąpy, a ja nic nie mam“** — powiedział syn Wilhelma, który uczestniczy w partji już bez zbytniego zapału, a jedynie dlatego, by nie pozwolić dojść **do wpływów** ks. Ruprechtowi. **Nikt nie chce już dawać pieniędzy** na agitację monarchistyczną. Ciężki przemysł, który przed zajęciem zagłębia Ruhry bardzo poważnie finansował tę organizację, nie daje **dziś ani feniga.** Tu leży zatem **źródło afery z fałszywymi banknotami...** —

———xo ox———

Zapraszające gesty prezesa sowieckiej misji handlowej.

W Rosji brak sił technicznych i kulturalnych.

Kraków, 4. 2. (PAT). W **wywiadzie,** udzielonym przedstawicielowi „Ajencji Wschodniej“, p. **Daniszewski,** prezes delegacji sowieckiej — stwierdził, że w czasie swego pobytu w Polsce zauważył, że opinja polska przygotowana jest całkowicie **do wymiany** zarówno **gospodarczej,** jak i **kulturalnej,** ze swym sąsiadem wschodnim. Podkreślając, iż mówi imieniem rady przemysłu i handlu, zwrócił uwagę, że **w Sowietach objawia się silne zapotrzebowanie sił technicznych i kulturalnych,** które dotychczas były **zaspakajane** bardzo skwapliwie **przez Niemców.** Siły techniczne polskie, znając język i stosunki mają bezwzględne pierwszeństwo przed inżynierami niemieckimi. Dotychczas jednak stosunki z Rosją sow. cechował **brak zaufania,** nic więc dziwnego, że Niemcy zdołały się wcisnąć jakkolwiek są dalej położone, a nawet uzyskały pośrednictwo między Sowietami a Polską np. przy sprzedaży azbestu, węgla donieckiego i rudy krzyworoskiej. Tak Sowiety, jak i Polska, będąc poważnymi eksporterami surowca drzewnego powinny stworzyć wspólną politykę wywozową dla umiejętnego wyzyskania rynków zagranicznych.

PODRÓŻE SOWIECKIEJ MISJI HANDLOWEJ.

Katowice, 4. 2. (PAT). Sowiecka misja handlowa zwiedziła dzisiaj najważniejsze objekty przemysłowe **na Śląsku polskim.** Po śniadaniu o godzinie 8 członkowie misji wyjechali do **Królewskiej Huty,** gdzie zwiedzili hutę, następnie „Hutę Zgody“ **w Nowym Bytomiu,** poczem misja handlowa udała się do **Chorzowa,** gdzie dokładnie zwiedziła fabrykę azotniaku, a następnie hutę cynkową w Welnowcu. W południe syndykat hut żelaznych wydał na cześć gości sowieckich obiad. Po obiedzie misja sowiecka wyjechała do **Sosnowca,** a stamtąd do **Łodzi.**

Na dworcu powitali ich przedstawiciele województwa i przemysłu. Po śniadaniu udali się goście na zwiedzenie fabryk. O godz. 6.40 wycieczka odjechała **do Warszawy.**

Amundsen poleci ponownie do bieguna półn.

Medjolan, 4. 2. (PAT.). Pułkownik Nodle twórca statku napowietrznego, na którym Amundsen przedsięweźmie swoją nową wyprawę do bieguna, powrócił z podróży do Skandynawji i Rosji. Wyprawa do bieguna podjęta będzie w marcu. Droga, którą przeleci ten statek prowadzi przez **Paryż, Londyn, Leningrad** do miejscowości Kakona, stamtąd odbędzie się lot przez biegun północny do półn. wybrzeża Alaski. **Załoga statku będzie się składać z 60 osób.**

———xo ox———

Akt oskarżenia przeciw fałszerzom 1000-frank.

nie obejmuje wszystkicn winowajców.

Budapeszt, 4. 2. (PAT.). Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego socjaliści wystąpili z zarzutami w sprawie **pewnych braków w akcie oskarżenia** przeciw fałszerzom banknotów. W odpowiedzi na powyższe zarzuty minister sprawiedliwości stwierdził, że dotychczas nie istnieją żadne dowody na to, jakoby oskarżeni działali **z pobudek egoistycznych.** O ileby śledztwo uzupełniające doprowadziło do uzyskania jakichkolwiek nowych wyników, to mogłyby one być uwzględnione **na rozprawie głównej.**

PRZESŁUCHANIE KS. WINDISCHGRAETZA.

Budapeszt, 4. 2. (PAT). Komisja policyjna, wyznaczona do podjęcia uzupełniającego dochodzenia zjawiła się **w budynku więziennym,** gdzie **w obecności francuskich władz policyjnych** przesłuchano ks. Windischgraetza, Nadossy'ego i innych urzędników Instytutu kartograficznego, którzy znajdują się w więzieniu.

———ox xo———

Konferencja Małej Ententy

zajmie się sprawą fałszerstw budapeszteńskich.

Bukareszt, 4. 2. (AW). W kołach politycznych twierdzą, że zwołanie konferencji Małej Ententy do Temeszwaru nastąpiło pod naciskiem Francji, która domagała się, by M. E. zajęła zdecydowane stanowisko wobec afery fałszerskiej, którą **rząd węgierski stara się daremnie zatuszować.** Główną przyczyną tych nalegań francuskich jest fakt, że Węgry **nie uczyniły** zadość żądaniom **Francji i przeprowadziły** śledztwo zbyt **stronniczo dla obwinionych.** Konferencja w Temeszwarze potrwa 1 dzień i zajmować się będzie prawie wyłącznie sprawą fałszerstw węgierskich.

*

Londyn, 4. 2. (AW.). W związku z mającą się odbyć w przyszłym tygodniu w Temeszwarze konferencją Małej Ententy „Times“, biorąc w obronę Węgrów zaznacza, że **Francja nie powinna wykorzystywać afery fałszerskiej** do innych celów, gdyż mogłoby to zakłócić pokój. **Węgry nie powinny być zdruzgotane.** Zbyt ostre postępowanie z Węgrami łatwo może zniweczyć jeden z głównych celów polityki angielskiej, którym jest stworzenie „Locarna“ na terytorjach b. monarchji austro-węgierskiej. Trzeba dążyć do wzmacniania każdego konstytucyjnego, antybolszewickiego ustroju w Europie.

———xo ox———

Strajk tramwajarzy trwa dalej.

Warszawa, 4. 2. (AW.). Pracownicy tramwajowi w dalszym ciągu trwają nieustępliwie przy swych postulatach. Okazuje się, że strajk był dawno przygotowany, a rodziny tramwajarzy czyniły od szeregu tygodni **oszczędności na czas strajku.** O zapomogi do kasy związkowej nikt się nie zgłasza mimo, że Związek posiada 10 tys. zl. gotówki. — Związki zawodowe uchwaliły przeprowadzić zbiórkę we wszystkich warsztatach i fabrykach. Przywódcy Zw. tramw. twierdzą, że **uda się jeszcze strajk przeciągnąć do 10 dni.** Ostatnio nawet urzędnicy tramwajowi 71 głosami przeciwko 30 uchwalili wytrwać w walce przeciwko dyrekcji.

WYROK W SPRAWIE ZATARGU Z PAST-Ą.

Warszawa, 4. 2. (PAT). Dnia 4 b. m., o godz. 8 wieczorem, przewodniczący komisji arbitrażowej dla spraw zatargu strajkowego w telefonach ogłosił w obecności zarządcy państwowego telefonów, dyrektora oddziału warszawskiego P. A. S. T. - ej oraz zainteresowanych pracowniczek i delegata związku orzeczenie komisji. Po ogłoszeniu tego orzeczenia zarządca państwowy podziękował komisji za jej pracę i wezwał 14 pań telefonistek do pracy **na warunkach orzeczenia komisji.**

KTO SIĘ NAPRAWDĘ ZLITUJE NAD SOBOREM WARSZAWSKIM.

Warszawa, 4. 1. (AW.). Min. robót publ. ma podpisać dnia 5 bm. z magistratem umowę w sprawie przejęcia przez magistrat rozbiórki Soboru na pl. Saskim. W myśl tej umowy magistrat w zamian za materjał otrzymany z rozbiórki przystąpi w sobotę do robót, mających na celu **dalszą rozbiórkę** gmachu i uporządkowanie pl. Saskiego. **Ostateczny** termin ukończenia robót oznaczono **na koniec br.**

——oo——

OKROPNA ŚMIERĆ 16 GÓRNIKÓW.

Pitsburg, 4. 2. (PAT). Na skutek akcji ratowniczej po wybuchu w tutejszej kopalni **wydobyto pięciu żywych górników,** pozostawiając w odciętej od świata kopalni **16 górników.** Nadzieja uratowania tychże jest wykluczona. Dziś rano kopalnia została **zamknięta hermetycznie** celem ugaszenia szerzącego się od kilku godzin pożaru.

PRZENIESIENIE ZWŁOK Ś. P. ŻEROMSKIEGO.

Warszawa. (AW) Zawiązuje się tu komitet dla przeniesienia zwłok śp. Stefana Żeromskiego z dotychczasowego miejsca spoczynku **do Nałęczowa.** Na czele komitetu stanąć ma Wacław **Sieroszewski.** Zwłoki wielkiego pisarza mają być przewiezione w pierwszej połowie marca.

——oo——

ZAMACH SAMOBÓJCZY W SZKOLE PODCHORĄŻYCH.

Warszawa, 4. 2. (AW.). W jednej z sal sypialnych Szkoły Podchorążych usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru 23-letni kapral **Jarosław Drożyński** i w ciężkim stanie, z raną postrzałową w głowie przewieziony został do szpitala Ujazdowskiego. Desperat, syn urzędnika wojew. warszaw. pozostawał od dłuższego czasu w stanie silnego rozstroju nerwowego. Obawiając się wydalenia ze szkoły z **powodu słabych postępów** targnął się **na** swe życie.

CHCIELI PODRÓŻOWAĆ PO KANAŁACH WARSZAWSKICH.

Warszawa, 4. 2. (AW.). Jeden z ogrodników Uniwersytetu warsz. dostrzegł dziś w ogrodzie uniwersyteckim **3 młodych ludzi** skradających się **do lochów Uniwersytetu.** Zaalarmowana policja przyaresztowała młodzieńców, którzy twierdzili, że w miejscu tem pragną się ukryć przed policją poszukującą ich w ich mieszkaniach. Równocześnie przyznali się, że pragnęli urządzić sobie **podróż po kanałach miejskich** zachęceni do tego lekturą sensacyjnych powieści. Odstawiono ich do urzędu policji politycznej. Są to niejacy: Wład Ichniewski, Zygmunt Sobkiewicz i Jan Kurzyński. Władze policyjne w towarzystwie saperów przeprowadzą szczegółową rewizję w lochach, do których z powodu wyziewów trujących można wejść tylko w masce ochronnej.

Bezpłatne kupony na wystawy
dla Czytelników „Kurjera Lwowskiego“.

Lwów, 5 lutego.

„KURJER LWOWSKI“, który nie dla frazesu ma w swej dewizie, **iż jest organem pracującej inteligencji**, chce tej zubożałej, nadarmo tęskniącej do kulturalnych rozrywek inteligencji udostępnić źródła nauki i sztuki. Pierwszym takim krokiem w tej akcji są

bezpłatne bilety wstępu na wystawy w Towarz. Przyj. Sztuk Pięknych.

Obecnie w salonach tego Tow. mieści się wspaniała wystawa dzieł mistrza Fałata, którą każdy kulturalny człowiek powinien zobaczyć.

W jednym z najbliższych numerów „Kurjera“ znajdą Prenumeratorzy i Czytelnicy bon uprawniający ich do bezpłatnego zwiedzenia tej wystawy w niedzielę 7 lutego w godzinach od 10 rano do 12 w południe.

Bon ten należy wyciąć i pokazać przy kasie Tow. Przyj. Sztuk Pięknych przy ul. Dzieduszyckich. Służyć on będzie jako bezpłatny bilet wstępu.

Ponadto przed zbiorową wystawą dzieł Malczewskiego, referent sztuk plastycznych naszego pisma **wygłosi dla Prenumeratorów i Czytelników bezpłatny odczyt na wystawie w godzinach rannych. Na wystawę tę „Kurjer“ znów wyda bezpłatne bony wstępu.**

Prenumeratorzy i Czytelnicy nasi fakt ten **powitają napewne z radością i w jak najszerszej mierze skorzystają z tej kulturalno-humanitarnej akcji „Kurjera“, z którą pierwsze występuje nasze pismo.**

Jeden bon upoważnia do bezpłatnego zwiedzenia wystawy przez jedną osobę!

☛ Dla Czytelników z prowincji bony takie pojawią się w ciągu tygodnia i ważne będą na niedzielę 14 lutego. ☚

Projekt ustawy o zwalczaniu literatury pornograficznej w Austrji.

Wiedeń, w lutym.

Przed niedawnym czasem rząd austrjacki wniósł do parlamentu **projekt ustawy o zwalczaniu literatury pornograficznej.** Celem ustawy jest uchronienie młodzieży przed zgubnym wpływem nieodpowiedniej literatury. W głównych swych zarysach projekt sprowadza się do następujących tez:

Celem utrudnienia rozpowszechniania niemoralnych wydawnictw, **wszelkie pisma, książki,** broszury, rysunki i t. p., o charakterze pornograficznym będą wpisywane do **specjalnego rejestru, o czem pisma urzędowe podawać będą do wiadomości publicznej.** Od chwili oficjalnego ogłoszenia o wniesieniu danej książki czy też pisma do rejestru literatury pornograficznej, obowiązują w stosunku do nich następujące przepisy:

1) **Nie wolno ich ogłaszać,** rozkładać ani rozwieszać nietylko nazewnątrz, ale nawet wewnątrz sklepów, gdzie są sprzedawane.

2) **Nie wolno ich sprzedawać** ani też rozdawać na ulicach, placach, targach lub innych miejscach publicznych, nie wolno również rozsyłać pocztą lub przez komiwojażerów.

3) **Nie wolno ani ofiarowywać tych książek, pism i t. p. młodzieży poniżej lat 18** jak również osobom trzecim, nabywającym je dla młodzieży.

Nieświadome **wykroczenie przeciw powyższym przepisom karane jest grzywną do 1000 szylingów,** dowiedzione rozmyślne rozpowszechnianie pornografji pociąga za sobą grzywnę do 5000 szylingów i areszt do 3 miesięcy. Znalezione u winnego pornograficzne wydawnictwa ulegają konfiskacie, bez względu na to, czyją stanowią własność. Skonfiskowane wydawnictwa mają być natychmiast niszczone.

Wpisanie do rejestru pornografji ma miejsce **na skutek orzeczenia specjalnej komisji,** składającej się z prezesa wyznaczonego przez rząd i **czterech ekspertów wybranych z pośród przedstawicieli literatury, księgarstwa, organizacyj opieki nad młodzieżą i organizacyj oświatowych.** Wniesienie na listę odbywa się za zgodą prezesa i conajmniej 3 członków komisji. Dodać należy, że każde z pism perjodycznych może być umieszczone w rejestrze o ile więcej niż dwa numery w ciągu roku zostały doń wniesione.

Należy się spodziewać, że sprawa walki z pornografją, tak żywo obchodząca społeczeństwa wszystkich krajów, stanie niebawem w Austrji na dobrej drodze. **Może pójdą za jej przykładem inne kraje, dbające o zdrowie moralne młodego pokolenia.** W każdym razie pierwszy krok jest uczyniony i należy się z tego cieszyć.

Lato w r. 1926 będzie zimne?

Lwów, 5 lutego.

Na podstawie badań atmosferycznych z ostatniego okresu, meteorologowie twierdzą z całą stanowczością, że **lato roku 1926 go będzie niezwykle zimne.**

Wynika ta przepowiednia także z porównań. Rok 1816-ty formalnie nie miał lata, a poprzedzający go rok 1815-ty był pod względem objawów atmosferycznych zupełnie podobny do roku 1925 Stąd dowód, że i dla roku 1926-go obawiać się należy jaknajgorszych warunków atmosferycznych.

Zarówno też w r. 1815, jak i 1925-tym zauważono **na słońcu wielką ilość plam** w znacznym stopniu osłabiających promieniowanie ciepła słonecznego (?!)

O ileby więc wierzyć przepowiedni, opartej na porównaniu z rokiem 1816 **czeka nas zima długotrwała.** Bowiem aż do czerwca owego roku śnieg pokrywał ziemię grubą warstwą.

Był też rok 1816-ty rokiem niebywałej klęski. W całej Europie i Ameryce Północnej **zasiewy przepadły** niemal zupełnie, lub były tak minimalne, iż głód panował powszechny.

Meteorologowie nie wykluczają możliwości zmiany na lepsze. Nastąpić ona może **pod wpływem działań wulkanicznych,** a glob nasz zdradza podobno w tej chwili w tym kierunku dość poważne skłonności.

Okruchy.

LEWICA — PRAWICA.

Gdy tylko jaki skandal powstanie u dołu
wnet pisma prawicowe w krzyk, wszystkie [pospołu,
a gdy czyny gorszące dzieją się u góry,
lewica wnet jak lwica wydaje ponury
pomruk, a wzrok swój odwraca prawica,
pragnąc, by nie ujrzała ich żadna źrenica
(jak dziecko, co przed ludzkim chcąc się [ukryć wzrokiem,
koszułką twarz zasłania odwrócone bo- [kiem).
Gdy tak w myśl tej zasady odwraca lica:
„Niechaj nie wie lewica, co czyni prawica“
(i odwrotnie,) nie sądzę, by nastała era,
gdzie „ręka rękę myje, noga nogę wspiera“.
Na razie jedno tylko stwierdzić dzisiaj [mogę,
że reka rękę bije, kopie noga nogę.

Zetor.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 6. 2. 1926

EDGAR ALLAN POE. 2)

Z cyklu „O miłości“.

ELEONORA.

(Przełożyła Olga Bilińska).

(Ciąg dalszy),

I nie mówiliśmy już nic w ów słodki wieczór; nawet i następnego ranka, rozmowa nasza złożyła się z kilku drżacych słów.

Znaleźliśmy we wodzie boga Erosa, przyjęliśmy go w siebie, czując akto on płomieniste dusze naszych przodków w nas zapalił. I wszelaka namiętność i kwitnąca fantazja, która przez wieki całe wyróżniała nasz ród, porwała serca nasze w szaleństwo i poprzez dolinę wielobarwnej trawy, przewiała najszczęśliwsza szczęśliwość.

Wszystko wokół odmieniło się. Drzewa, które przedtem nigdy nie kwitły, wystrzeliły nieznanemi gwiazdami iskier - kwiatów. Szmaragdowy plusz trawników przedziwnie pociemniał, a kiedy białe jastrunie zniknęły, na ich miejscu wystrzeliły ponsowe asfodele — i to po 10 na jednej łodydze. I życie nowe poczęło się przewijać przez nasze ścieżki; wysoki, smukły flaming, któregośmy dotychczas nigdy nie widzieli, roztaczał przepych swego szkarłatnego upierzenia, a za nim przywędrowały i świergotały wesoło rozmaite ptaszęta. Złote i srebrne rybki ożywiły rzekę, a z jej głębin podnosił się zrazu cichuteńki, potem coraz to głośniejszym będąc szmer, który przeszedł w końcu w słodką podniosłą melodję, podnioślejszą niż harfa Eola i nadewszystko słodszą — za wyjątkiem głosu Eleonory.

Ciężka mocarna chmura, którą oddawna zauważyliśmy w pobliżu gwiazdy wieczornej, zaczęła ku nam płynąć. Przepojona skroś karminem i jarzącem złotem, codzień zbliżała się coraz bardziej ku nam, aż w końcu obrzeża jej dotknęły wierzchołków gór i spoczęły na nich przemieniając je w przepyszną wspaniałość na przepyszny blask. Rozciągnęła nad nami swą jedwabistą oponę, otuliła i zamknęła nas wprost niby w jakiemś zaczarowanem więzieniu osobliwej wspaniałości.

Eleonory miłosny czar równy był serafićznemu; była ona tak niewinna jako to jej krótkie życie, które pośród kwiatów przeżyć miała. Żaden podstęp nie uczył jej, by ukrywała owa cudną serdeczność, jaką płonęło jej serduszko, kiedy przechadzaliśmy się razem przez dolinę wielobarwnej trawy, rozprawiając o jej zmianach, a Eleonora odsłaniała mi najtajniejszą głębię swej boskiej duszy.

Jednego dnia z oczyma pełnemi łez, jęła mi prawić o tej nieuchronnej, smutnej przemianie, jakiej podlegają wszyscy ludzie — i od tej chwili pieściła się niemal tym obrazem, wplatała te bolesne myśli w każdą naszą rozmowę, jakto czynią śpiewacy ze Sehiraz, którzy w pieśni swoje zawsze i zawsze jeden i ten sam wplatają motyw.

Eleonora czuła dłoń śmierci na swojej piersi i wiedziała, że jej niepokalana piękność została na to stworzona — by podobna jętkom — umrzeć w wiosennym rozkwicie. A jednak cały tragizm o okropności śmierci był dla niej w jednej tylko myśli skupiony. Myśl tę wyjawiła mi nad rzeką milczenia, w słodkiej godzinie wieczornego mroku. Troszczyła się serdecznie o to, iż kiedy ją pogrzebie w dolinie wielobarwnej trawy i porzuci ten święty zakątek, wtedy miłość moja, która dziś do niej tak zupełnie i bez zastrzeżeń należy, ofiaruję napewno jakiejś dziewczynie ze świata, z poza gór. I wówczas to, tam nad rzeką milczenia rzuciłem się oszalały do stóp Eleonory, i przysiągłem, iż nigdy z żadną cór ziemi w małżeński nie wejdę związek i że nigdy nie stanę się niewiernym temu najdroższemu wspomnieniu, wspomnieniu serdecznego przywiązania, którem mnie błogosławiła. I wołałem potężnego Pana wszechświatów na świadka, jego że moje przysięgi mają niezłomność. Przekleństwo, jakieby spłynąć miało na mnie tak od Boga jak i od Eleonory, jakoteż i od świętych raju w razie złamania mojej przysięgi, zawierało w sobie tak ohydną karę, że wprost o niej tutaj mówić nie mogę.

Gwiaździste oczy Eleonory rozjaśniły się jeszcze bardziej przy tych słowach. Westchnęła, jakobym jej ujął śmiertelny ciężar z serca i drżała przytem, później rozszlochała się na dobre. Ale przyjęła moje przysięgi — wszakże dzieckiem była jeszcze — i one to przyczyniły się do tego, że zaczęła jaśniej patrzeć na swą śmierć.

W kilka dni, zanim na wieki zasnęła, powiedziała mi, że to co ja uczyniłem dla spokoju jej duszy, ona tą właśnie duszą czuwać nademną będzie. Postanowiła, — o ile to naturalnie możliwem będzie — zjawiać się w moich bezsennych nocach w postaci widzialnej. W razie jednak, gdyby to leżało poza obrębem mocy dusz rajskich, to obecność swą manifestować będzie przynajmniej jakimiś znakami. Z wietrzykiem wieczornym owieje mnie pieszczotami, powietrze przepoi wonią niebiańskich zapachów — — — i z temi ostatniemi słowami odleciało z cudnych warg młode życie Eleonory, a z niem zakończyła się pierwsza epoka mojego własnego życia.

(Dok. nast.)

—oo—

Na marginesie.

Bies sarmacki.

Lwów, 5 lutego.

Hej! hej! — biesi się po sarmacku szeroka polska dusza. Radość i otucha wstępuje w serce, gdy się widzi, jak się rozpiera harda, zawadjacka **natura chłopska i karmazynowy animusz szlacheckich żupanów.**

Świszczą pałki i baty w pięści lewicy, a na prawicy skrzypią zaciekle zjadliwe pióra i strugą ciecze **czarny atrament** — pyszny wynalazek **na obrzydzenie bliźniemu życia.**

Tak jest! — Polska jest wielka: trzeba być pyskaczem z gębą od ucha do ucha, żeby być słyszanym. Przeto **wre ujadaniem** sejmowa **rzeczpospolita babińska** i ma już poczesną kartę, zapisaną chlubnemi czynami.

Czegośmy już nie widzieli, nie słyszeli. Przed wyborami żarła się „ósemka" z „jedynką" i „dwójką", potem endecki **Gerwazeńko** w dzień powszedni i od święta zajeżdżał **Sulejówek,** a jeszcze później zawrzało w najbliższej rodzinie i **Chadek gryzł brata po ideale Grabińskiego,** zaś największy polski bilonista Wład. **Grabski wykłał** największego karbofermistę i węglarza **Korfantego.**

Naturalnie! — **nie martwota** i bezduszny spokój, **lecz postęp** i wrzawa **rycerska** jest naszem hasłem. Idziemy naprzód, z tupetem i rozmachem **pną się suwereny naprzód... do** góry... **aż do foteli** ministerjalnych; bo **przecież to jest obowiązek narodowy** z portfelu ministerjalnego zrobić poczciwy użytek...

— Więc dalej, dalej panowie **po tekl...** po synekury — ryknęło „**Wyzwolenie**" i w zadyszce pogoni wypiulo **Dąbskiego** et consortes.

Waleron pogroził kułakiem, ideałom wyzwoleńczym i ławą „**z braćmi poszedł do Bryla** i odetchnął: „No, jetzt werden wir brüllen"...

Dobry przykład podziałał skutecznie. — Znarowił się Dziduch i **wyrzucił Okonia,** a Okoń z miejsca podkasał sutannę i **wyrzucił Dziducha.**

Falują życie, kipią temperamenty. **Jak chińskie koguty czubią się posły i politycy,** by naród miał uciechę i zapomniał o redukcjach.

Nie inaczej będzie jutro; będą się dziać jeszcze cuda. Może **Zdziechowski ulegnie pokusie i pójdzie w bój na poskromienie Lewiatana.** Może **Stanisław Grabski wdzieje bokserskie rękawice** i zacznie do skutku młócić inteligenckich cherlaków. Wtedy „**Słowo Polskie**" z bakalarską powagą udzieli mu admonicji i ogłosi znów komunikat p. t.: „**Niepotrzebne zaniepokojenie**" z doniesieniem korespondenta: Poinformowano mię w sferach miarodajnych, że nerwowy profesor szampańsko musuje, lecz nie należy sobie tego brać do serca.

Wolno się w Polsce biesić — z tego nikt nie umiera.

Wid.

———xo ox———

Postulaty dziennikarzy francuskich.

Lwów, 5 lutego.

W tych dniach odbyło się w Paryżu zebranie dyskusyjne literatów i dziennikarzy francuskich.

Przybyli na nie delegaci potężnego towarzystwa literatów francuskich (societe de gents de lettre), którego **prezydentem** jest członek Akademji francuskiej Jerzy **Lecomte** i delegaci syndykatu dziennikarzy francuskich liczącego przeszło **11 tysięcy członków** w całej Francji.

Stwierdzono, że **położenie materjalne pisarzy we Francji jest opłakane.** Każdy pisarz francuski musi dodatkowo trudnić się dziennikarstwem, ażeby wyżyć.

Głównym postulatem dziennikarzy francuskich po za emeryturą, corocznym urlopem **i odpoczynkiem jednodniowym w tygodniu jest podwyższenie obecnych płac** do podwójnej wysokości, przyczem zgadzają się na stopniowe przeprowadzenie tej zwyżki.

Stwierdzono na zebraniu, że **po raz pierwszy syndykat literatów francuskich zszedł się z syndykatem dziennikarzy** i oficjalnie zapoczątkował erę działania wspólnego.

Ciekawa rzecz, coby powiedzieli dziennikarze francuscy, — gdyby poznali położenie dziennikarzy polskich — którzy przedewszystkiem **nie mogą się doczekać uchwalenia ustawy dziennikarskiej** — jakkolwiek w sejmie zasiada kilkudziesięciu dziennikarzy polskich. Na skutek beznadziejnego położenia dziennikarzy polskich **cierpi przedewszystkiem dziennikarstwo polskie,** którego kadry ciągle się zmiejszają...

———xo x———

Niebezpieczna dama.

Lwów, 5. lutego.

Sfery towarzyskie Paryża i Kairu zainteresowane są obecnie **aferą małżeńską pięknej Egipcjanki Sayedy Amy,** która osiągnęła rekord w liczbie zawartych małżeństw i przeprowadzonych rozwodów; w 35 roku życia zdążyła już wyjść zamąż i **rozwieść się 36 razy,** a zatem obchodziła częściej uroczystość zaślubin, niż rocznicę urodzin. Jest to tembardziej zadziwiające, że Sayeda Ama zaręczyła się poraz pierwszy dopiero w 20 roku życia, a zatem według pojęć orjentalnych niezbyt wcześnie.

Obecnie może wyjść zamąż po raz 37-my jeżeli uda się jej **wydostać z więzienia,** w którem ją zamknięto **za oszustwo.**

Pani Ama zgłosiła się przed kilku dniami do sądu w Paryżu wraz z mężem i oboje żądali rozwodu. Papiery ich były w porządku i sprawa byłaby załatwiona, gdyby do sali sądowej nie wpadł z furją jakiś Egipcjanin, który przedstawił się **jako rzeczywisty mąż** owej rozwódki, obrzucił ją obelgami, a przygodnemu małżonkowi wymierzył policzek. Okazało się, że awanturnicza dama zabrała z sobą do sądu **pierwszego z brzegu tragarza z dworca** i za opłatą **200 fr.** kazała mu **udawać swego męża,** by uzyskać rozwód. Oszustwa podobne uprawiała Sayeda Ama z powodzeniem **i w stosunku do poprzednich** swych mężów, rozwodząc się **przy pomocy fałszywych świadków i podrobionych dokumentów.**

Kurjer literacki.

A. Pawłowski: Wykład arytmetyki handlowej, — Książnica Atlas. 1926. Pierwszy ten polski podręcznik, przeznaczony dla wyższych szkół handlowych, odznacza się zwięzłością ujęcia materjału, jasnością wykładu, a ponieważ obejmuje wszystkie zagadnienia związane z rachunkiem handlowym, odda nieocenione usługi licznym, nawet laikowi chcącemu się nauczyć gospodarzyć własnym majątkiem z ołówkiem w ręku.

Robert R. Rusk: Pedagogika eksperymentalna. (Bibljoteka Przekł. Dzieł. Pedag. Tom. III.) Książnica-Atlas. 1926. Podręcznik Ruska p.t. „Experimental. Education" jest wymieniony między innemi dziełami pomocniczemi w urzędowym programie wymagań przy uproszczonych egzaminach państwowych na nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich". (Pedagogika str. 67-68. Wyd. 2. Warszawa 1925. Skł. Gł. Książnica-Atlas.)

Autor książki Robert R. Rusk jest egzaminatorem pedagogiki eksperymentalnej na uniwersytecie edynburskim. Pisał swą pracę w celu praktycznym zapoznawania osób początkujących z podstawami tej rozwijającej się w szybkiem tempie nauki.

Przekład podręcznika Ruska jest **pierwszą książką w języku polskim** zaznajamiającą z pedagogiką **eksperymentalną w jej całokształcie.** Nietylko więc nauczyciele przygotowujący się do upłoszczonego egzaminu z pedagogiki, ale i ci wszyscy, którzy zechcą uzupełniać swe wykształcenie zawodowe, nie mogąc posługiwać się literaturą obcojęzyczną, niewątpliwie korzystać z niej będą.

———xo ox———

Wiadomości z kraju.

— Liczba **bezrobotnych** wzrosła w ubiegłym tygodniu w województwie krakowskiem o 660 i wynosi około 20.000.

× **33.448 zł. zasiłków** wypłacono w ubiegłym tygodniu 3135 robotnikom, pozostającym bez pracy.

× **Frekwencja w teatrach letnich i kabaretach warszawskich.** Zestawienie zainkasowanego przez magistrat podatku widowiskowego za grudzień 1925 wykazuje pewien wzrost **wpływów** w porównaniu z poprzedniemi miesiącami, znaczny jednak spadek w porównaniu z wpływami za grudzień 1924 (w r. 1924 zł. 926.920, w r. 1925 zł. 637.255) Dane za grudzień 1925 wykazują **największą frekwencję** w kinach, w teatrach frekwencja nieco się poprawiła a w kabaretach i varieté dość wydatnie wzrosła. Rażący spadek frekwencji wykazuje cyrk.

× **B. dyrektor Filippi** w Krakowie wypuszczony został na wolną stopę po złożeniu kaucji w wysokości 100.000 zł., zabezpieczonej na willi krakowskiej i dobrach Skotniki.

× **Włamywacze dostali się do sądu pokoju** w Warszawie, rozbili kasę ogniotrwałą i zrabowali rożmaite depozyty i dowody rzeczowe do toczących się w tym sądzie spraw.

———xo x———

Ze świata.

+ **Rocznicę przybycia Tadeusza Kościuszki do Ameryki** obchodzić będzie w najbliższym czasie społeczeństwo polskie w Ameryce. Przygotowują się już do tego związki i organizacje polskie w Ameryce.

Termin uroczystości nie jest jeszcze ustalony. W obchodzie wezmą także udział Amerykanie.

+ **Brak soli** odczuwać się daje na całej Białorusi sowieckiej. Ceny soli **wzrosły dwukrotnie** w handlu prywatnym. W Mohilewie zaprowadzono karty na otrzymanie soli w spółdzielni.

+ **Wybuch ładunku materjałów wybuchowych** nastąpił w lokalu dońskiego związku spółdzielni w Rostowie nad Donem. Dwóch urzędników zostało **zabitych.** Przypuszczają, iż wybuch wywołany został przez nieostrożne przechowywanie dynamitu, który był własnością **tajnych organizacji antibolszewickich.**

+ **Katastrofa lotnicza** wydarzyła się 3 b. m. w Prodnejowie w **Czechosłowacji.** Lotnik wojskowy zdążał do Berna morawskiego. Skutkiem gęstych chmur stracił kierunek, usiłował obniżyć lot i zaczepił **o wieżę kościelną.** Odpadło złamane skrzydło a kadłub z drugiem skrzydłem **spadł na dach kamienicy,** który przebił i wpadł do pokoju. Nastąpił **wybuch motoru** a pilot Wicek zginął na miejscu. Porucznik Wellczek (obserwator) ciężko potłuczony. Na szczęście podczas katastrofy **nie było nikogo w pokoju,** do którego wpadł samolot.

+ **Dzieci udaremniły zamach bombowy.** W Nowym Jorku aresztowano pewnego Włocha, który zamierzał rzucić bomby na gmach dziennika „**Corriere d'America**". Znaleziono przy nim dwie bomby i przyznał się do tego, że zamierzał wysadzić w powietrze gmach redakcji i drukarni tego dziennika celem przeszkodzenia propagandzie faszyzmu w Ameryce — nie wykonał jednak tego zamachu, ponieważ **przed gmachem** „Corriere d'America" **bawiło się wówczas kilkoro dzieci.**

+ **Pożar w panteonie.** W podziemiach panteonu paryskiego, w których spoczywają **prochy najznakomitszych obywateli francuskich,** wybuchł wczoraj rano pożar, który rychło stłumiono, nim wyrządzono została większa szkoda.

+ **Demonstracja kupców paryskich przeciw nowym podatkom.** Kilka tysięcy kupców protestujących **przeciw nowym podatkom,** usiłowało 1 b. m. w południe dostać się do parlamentu w Paryżu. W pobliżu muzeum Luwru **rozpędziła** pochód **policja,** przyczem pokaleczono kilku demonstrantów.

+ **Olbrzymi lup rabusiów pocztowych.** Z Nowego Jorku donoszą z 3 b. m.: Czterech zamaskowanych bandytów napadło **w nocy na urząd pocztowy** w Pawtucket (Rhode Island), związali stróżów i zrabowali z kasy ogniotrwałej **285.000 dolarów,** poczem zbiegli.

———oo———

WDZIĘCZNA „REPUBLIKA“ PAMIĘTA O POTRZEBACH B. DOMU PANUJĄCEGO.

Paryż, 4. 2. (PAT). „Oeuvre“ nazywa **skandalicznemi** odszkodowania, przyznane członkom byłych niemieckich rodzin panujących, wobec **nędzy**, jaka gnębi jeszcze tyle Niemców oraz wobec **olbrzymich długów**, jakie Rzesza ma za granicą. Dziennik zaznacza, że przyznanie tego rodzaju odszkodowań jest również rzeczą **nieroztropną**, fakt ten bowiem upoważnia do powątpiewania **w szczerość uczuć republikańskich**, których objawy chciałoby się widzieć.

Ustawa o zgromadzeniach

nie dopuści wogóle do żadnych zgromadzeń.

Warszawa, 4. 2. (PAT). Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła **Polakiewicza** przystąpiła do dalszego ciągu drugiego czytania ustawy o zgromadzeniach. W wyniku obrad przyjęto kolejno artykuły od 11 do 17. Dłuższą dyskusję wywołał artykuł 11, do którego przedstawiciel rządu zgłosił poprawkę, aby **zgromadzenie można było rozwiązać**, jeżeli odbywa się ono z pogwałceniem art. 14. Poprawkę tę przyjęto. W ostatecznym rezultacie przedstawiciel władzy będzie miał prawo rozwiązać zgromadzenie poza wspomnianym wyżej wypadkiem pogwałcenia art. 14, jeszcze **w dwóch wypadkach**: 1) jeżeli na zgromadzeniu nastąpiło **zakłócenie porządku** w sposób ścigany z urzędu i po 2-gie — jeżeli **przebieg zgromadzenia zagraża bezpieczeństwu lub porządkowi publicznemu.** Artykuł 14 zakazuje brania udziału w zgromadzeniach osobom uzbrojonym lub zaopatrzonym w narzędzia napaści.

Ponadto w zgromadzeniach, z wyjątkiem zebrań towarzyskich, zgromadzeń towarzystw religijnych, naukowych, kulturalnych, oświatowych i sportowych, **nie mogą brać udziału osoby wojskowe i młodzież do lat 18-tu.** Artykuły 15 i 16 traktują o zgromadzeniach niepublicznych, odbywających się w lokalach **zamkniętych.** Ostatni z artykułów — dziś uchwalony normuje prawo do zgromadzania się i zbierania **młodzieży akademickiej, nauczycieli i ciał naukowych.** Zgromadzenia te **nie podlegają kontroli**, o ile rektor lub dyrektor szkoły jest ich gospodarzem.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się jutro. Spodziewane jest zakończenie drugiego czytania ustawy.

Program prac nad preliminarzem budżetowym.

Komisja budżetowa zajmie się we wtorek preliminarzem Sejmu i Senatu.

Warszawa, 4. 2. (PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej wysłuchano referatu posła **Rymara** w sprawie budowy domków urzędniczych i strażnic korpusu ochrony pogranicza na kresach. Na wniosek referenta dla zbadania tej sprawy powołano podkomisję.

W dalszym ciągu przewodniczący poseł Głąbiński odczytał pismo prezesa Najw. Izby Kontroli Państwa, które stwierdza, że **rada zawiadowcza P. K. O. nie była poinformowaną o przekroczeniach b. prezesa P. K. O., Lindego.**

Następnie komisja zastanawiała się nad programem prac, nad preliminarzem budżetowym na rok 1926.

Komisja budżetowa we wtorek przyszłego tygodnia rozpatrzy budżet Sejmu i Senatu. Ponadto referent generalny pos. **Głąbiński** w tenże wtorek przedstawi swoje uwagi o budżecie.

———xo ox———

Ustawa przemysłowa jest zbudowana niecelowo.

Warszawa, 4. 2. (PAT.). Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa zakończyła rozprawę ogólną nad projektem ustawy przemysłowej. Pos. **Rosenblatt** (Koło żyd.) sprzeciwił się zasadniczo przymusowości organizacji rzemieślniczych i systemowi „wyzwalania majstrów“. Jeżeli zasada przymusowości będzie w ustawie utrzymana klub mowcy będzie głosował przeciw ustawie.

Poseł **Langier** postawił szereg zarzutów w części ustawy traktującej o przemyśle okrężnym. Ponieważ zdaniem mówcy **cała ustawa jest skonstruowana niekonsekwentnie** stawia wniosek o przejście nad projektem do porządku i wezwanie rządu do najrychlejszego przedstawienia **projektu ustawy ramowej** o samorządzie gospodarczym, której uchwalenie powinno poprzedzić ustawę przemysłową.

Wobec wskazanych przez mówców wad i usterek ustawy poseł **Szczerkowski** proponuje wybór podkomisji, złożonej z 7 osób, któraby projekt ostatecznie przygotowała.

W rezultacie komisja odrzuciła wnioski posłów Langiera i uchwaliła **przejść do dyskusji szczegółowej.**

Zamach samobójczy sierżanta W. P.

w restauracji przy ul. Leona Sapiehy.

Lwów, 5 lutego.

Wczoraj wieczorem w restauracji **N. Frenkla** przy ul. **Leona Sapiehy l. 69** popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w okolicę serca, sierżant korpusu kadetów, **Zygmunt Rozdół.**

Siedział on w jednej z sal tej restauracji przy szklance piwa. W pewnym momencie huk wystrzału rewolwerowego zaalarmował innych gości oraz obsługę. O wypadku zawiadomiono natychmiast komendę miasta oraz pogotowie ratunkowe — które odwiozło samobójcę w beznadziejnym stanie do szpitala wojskowego.

Powód samobójstwa na razie nieznany.

Śledztwo prowadzi żandarmerja wojskowa.

BISKUPI NOWOJORSCY CHCĄ PIWA I WINA.

Nowy Jork, 4. 2. (PAT.). Towarzystwo wstrzemięźliwości, składające się z księży świeckich kościoła episkopalnego, liczące w swym składzie **21 biskupów**, a w tej liczbie i biskupa nowojorskiego rozpoczęło kampanję na rzecz zmiany ustawy o prohibicji, domagając się **wprowadzenia piwa i lżejszych win.**

——oo——

MILJONOWE BANKRUCTWO.

Lwów, 5 lutego.

Łódzka „Republika“ donosi o zawieszeniu wypłat przez znany warszawski dom konfekcyjny **„Bracia Jabłkowscy sp. akc.“**. Długi tej firmy wynoszą blisko **1 miljon złotych.** Olbrzymie należności mają wielkie przedsiębiorstwa wełniane w Łodzi, które zamierzają ogłosić upadłość niewypłacalnym braciom Jabłkowskim. Mówią, iż bracia Jabłkowscy ubiegają się o uzyskanie **nadzoru sądowego.** „Republika“ zaznacza, iż jeszcze przed dwoma tygodniami firma ta dokonywała w Łodzi większych zakupów manufaktury.

——oo——

Wiadomości telegraficzne.

— **Prezydent Rzpltej podpisał nominację** posła Stanisława Kozickiego na ministra pełnomocnego i posła nadzw. przy Kwirynale.

— **Plan militaryzacji szkoły średniej** w **Rosji** zatwierdziła rewolucyjna rada wojenna i komisarjat ludowy w Moskwie.

We wszystkich szkołach guberni południowych wprowadzone zostanie w b. r. **nauczanie wojskowe.**

— **Tegoroczna nagroda pokoju Nobla** przyznaną będzie prawdopodobnie burmistrzowi Sztokholmu — Karolowi Lindhagenowi.

Z SALI SĄDOWEJ.

O SPRZENIEWIERZENIE.

Lwów, 5 lutego.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się rozprawa w sądzie okr. karnym we Lwowie przeciw Mojżeszowi **Schallowi** z Niemirowa, o to, że w ciągu r. 1920 i 1921, jako komisarz odbudowy, **sprzeniewierzył** w wielu wypadkach **materjał budowlany — przeznaczony dla ludności.**

Ze względu na obszerny materjał dowodowy, rozprawa potrwa przypuszczalnie 3 dni.

Przewodniczy s. s. o. **Kohman**, oskarża prok. **Janisz.**

——oo——

Lot na płonącym aparacie.

Lwów, 5. lutego.

Lotnik francuski Menard, który prowadził pocztowy statek powietrzny na linji Paryż-Bruksela, uniknął tylko dzięki swej przytomności i zimnej krwi śmierci w płomieniach. Aparat zapalił się wskutek wybuchu i ogień objął już ubranie pilota. Jedną ręką osłaniał odważny lotnik oczy swe od płomieni, drugą sterował aparatem. Wskutek ciężkich ran na rękach od oparzenia nie mógł odpiąć pasa, którym był przywiązany do aparatu i musiał wyczekać, aż skórzana gurta przepali się na jego własnem ciele. Wtedy dopiero ostatnim wysiłkiem wyskoczył Menard z dymiącego się aparatu.

Różne.

— **Związek Oficerów Rezerwy** zawiadamia swych członków iż w niedzielę dnia 7 lutego b. r. o godz. 10.30 odbędzie się miesięczne Zebranie Informacyjne w sali Towarzystwa Gospodarskiego, Lwów, ul. Kopernika l. 20 w podwórzu.

— **Na rzecz Obrony Kresów Zachodnich**, wydał Związek Obrony Kresów Zachodnich numerowane nalepki Z. O. K. Z. po 30 gr., które są zarazem losami, których kupujący wylosują pięć pięknych parcel budowlanych nad morzem Bałtyckiem w Kolibkach pod Gdynią. Spodziewać się więc należy, że Lwowianie, wśród których jest tylu miłośników morza, rozkupią te nalepki, nadesłane nam do Lwowa w niezbyt wielkiej ilości. Nalepki te kupować można w Księgarni Naukowej (Hotel Georgea), w księgarni Ossolineum (plac Halicki), w księgarni Towarzystwa Szkoły Ludowej (ul. Batorego 32), w lokalu Komitetu Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich (Ossolińskich 10 II. p.), i w Narodowej Organizacji Kobiet (ul. Ossolińskich 11, 2 podwórze I. p. od godziny 5—7 wieczorem.

× **Wykrycie olbrzymich tajnych składów tytoniu.** Przed podwyższką wyrobów tytoniowych ukryli hurtownicy wiele towaru. Lotna brygada kontroli skarbowej wykryła olbrzymie składy ukrytego tytoniu i wyrobów tytoniowych w Zamościu i Siedlcach i skonfiskowała ukryty tytoń.

KRONIKA.



Dziś: rzym.-kat. Agaty p., gr.-kat. Klymenta m.
Jutro: rzym.-kat. Doroty p., gr.-kat. Kseni prep.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.
Piątek „Kredowe Koło".
Sobota o 3 pop. „Zamarłe oczy" Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota o 7.30 wiecz. „Kredowe Koło".
Niedziela o 3 pod. „Carmen". Ceny zniżone popołudn.
Niedziela o 7.30 wiecz. „Kredowe Koło".

TEATR NOWOŚCI.
Piątek Przedstawienie staraniem urzędników Gminy „Barkarola" „Flis".
Sobota o 3.30 pop. „Świerszcz za kominem". Ceny zniżone popoł.
Sobota o 7.30 wiecz. „Marjetta".
Niedziela o 3.30 pop. „Żółta rękawiczka". Ceny zniżon„ popoł.
Niedziela o 7.30 wiecz. „Hrabina Marica". Gościnny występ Heleny Miłowskiej.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.
Piątek „W gołębniku".
Sobota o 4 pop. „Urwis" (ceny popularne), na dochód Obrony Kresów Zach.
Sobota o 7.30 „W gołębniku".
Niedziela o 4 pop. „Urwis" (ceny popularne).
Niedziela o 7.30 „W gołębniku".
Poniedziałek „W gołębniku".
Wtorek „W gołębniku".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:
Apollo: „Cud wilków".
Chimera: „Arabka".
Lew: „Odwieczny promień miłości".
Palace: „Miłość zaślepia" „Strach ma wielkie oczy".

——oo——

Biuro Koncertowe M. Tuerka
Piątek 5 lutego: Wiolonczelista Andrzej Komorowski z udziałem orkiestry Teatru Wielkiego.
Wtorek 9 lutego: Chopinowski Wieczór Kameralny. 1172

——oo——

— **Teatr Wielki** powtarza dziś czarujący poemat dramatyczny Klabunda: „**Kredowe Koło**" — jedną z największych, europejskich sensacyj scenicznych bieżącego sezonu.

— **Teatr Nowości** daje dziś przedstawienie w wykonaniu artystów-amatorów, urządzone staraniem Zw. Urzędników Gminy m. Lwowa. Na program złożą się: świetna jednoaktowa komedja Marjana Gawalewicza „**Barkarola**", oraz jednoaktowa opera Stanisława Moniuszki „**Flis**".

— „**Zamarłe oczy**", opera Eugenjusza d'Alberta, ukaże się w sobotę, w Teatrze Wielkim, na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej, w doborowej obsadzie artystycznej. Pozostałe bilety sprzedaje od dziś Kasa Teatru Wielkiego.

— „**Gdybym chciała...**", komedja Geraldy'ego i Spitzera, ostatnia nowość repertuaru scen stołecznych, ciesząca się olbrzymiem powodzeniem w Teatrze Letnim w Warszawie — najbliższa premjera Teatru Nowości — ukaże się w poniedziałek przyszłego tygodnia, pod reżyserja p. Kwiatkowskiego, z pp.: Czajkowską, Kopczewską, Kwiatkowskim, Stępowskim, Żelichowską Relskim i Rzeckim.

— „**Zaklęte trzewiczki**", przepiękna bajka dla dzieci, pióra Benedykta Hertza i Wandy Tatarkiewiczówny — w opracowaniu reżyserskiem pp.: Faliszewskiego i Kalinowskiego ukaże się w połowie bieżącego miesiąca.

— **Recital Józefa Śliwińskiego**, wielkiego pianisty, odbędzie się na poranku muzycznym w niedzielę, dnia 14 b. m.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ NA LUTY 1926 R.

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego" wynosi miesięcznie: **we Lwowie** 4 zł. 50 gr., z dostawą we Lwowie i w całej Polsce 4 zł. 80 gr., za granicą 6 zł. 50 gr. Dla urzędników państwowych i nauczycieli 3 zł.

Prosimy Szan. Prenumeratorów o najrychlejsze nadesłanie prenumeraty **przekazami pocztowemi**, celem uregulowania nakładu i uniknięcia przerwy w wysyłce „Kurjera Lwowskiego".

*

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O.. nie będą uznane.

——oo——

Mówią, że...

pomimo drożyzny i ogólnej biedy, bale i zabawy udają się świetnie, pełno jest na nich, zabawa trwa do rana.

— — — — — — — — — —

dlatego to się dzieje, gdyż bilety wstępu są tanie a w bufetach skromnie. Największym balem w sezonie będzie tradycyjny Bal Prasy, na który wybierają się tłumy. Wtajemniczeni opowiadają, że Komitet tego balu przygotował bajeczne dekoracje, mnóstwo artystycznych podarunków i bufet tańszy od wszystkich najtańszych. Podpisany dowiedział się również, iż zgłosiło się wielu aranżerów tańców i mnóstwo danserów tak, iż żadna pani nie będzie „pietruszkowała". Kotyljon i kadryl odbędzie się wśród bajecznego oświetlenia specjalnych kolorowych reflektorów. Będzie to więc istotnie zabawa pierwszej klasy, na której będzie podpisany, by potem poplotkować o sukniach, tańcach, flircie, o skojarzeniu małżeństw i t. d.

Idziemy wszyscy! Raz zapomnijmy o smutkach i ciężkiej naszej doli!!

rrr.

——oo——

— **„W gołębniku" Nikorowicza. Wszystkie wieczory w Teatrze Małym wypełni ta prześliczna wesoła komedja znakomitego pisarza, którą pierwszy w Polsce wznawia dyr. Czarnowski. „W gołębniku" grane było przed laty z olbrzymiem powodzeniem na wszystkich scenach polskich, to też i teraz spodziewać się należy, że sztuka tą długo nie zejdzie z afisza teatralnego. Warto istotnie zobaczyć tę słoneczną, z pogodnym humorem napisaną rzecz, którą nasz przemiły Teatr Mały wystawia tak pod względem dekoracyjnym jak i inscenizacyjnym bardzo pomysłowo i pięknie.**

— **Staraniem Komitetu Obrony Kresów Zachodnich**, odbędzie się w sobotę, 6-go b. m. o godzinie 3.30 przedstawienie w Małym Teatrze „**Urwis**". Przed przedstawieniem wygłosi przemówienie na temat Kresów Zachodnich p. dr. J. Rogowski, prezes lwowskiego Koła Z. O. K. Z. **Ceny zniżone**, a cały dochód z przedstawienia przeznaczył dyr. L. Czarnowski na cele Związku obrony kresów zachodnich. Bilety w „Orbisie" pl. Marjacki i w kasie teatralnej.

— **Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** W styczniu otrzymali na Uniwersytecie J. Kazimierza: stopień doktorów **prawa — 6;** stopień doktorów **medycyny — 18** (w tem 3 kobiety): stopień doktorów **filozofji — 3 kobiety.**

— **Dyrekcja M. K. E. zawiadamia,** że od dnia 8 b. m. z powodu budowy kanału — ruch wozów M. K. E. oznaczonych liczbami **2, 9 i 11,** w ul. Batorego w kierunku do Parku Kilińskiego, będzie wstrzymany aż do odwołania i odbywać się **będzie przez plac Bernardyński i ul. Pańską.**

Z targu.

Lwów, 5 lutego

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., 1 kg masła 5—6 zł. 1 kg sera 1—1·40 zł.
Jaja po 15—16 gr. sztuka.
Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10—12 gr. cebuli 50 gr. buraków 20 gr. kapusta po 10—20 gr.
Owoce: 1 kg jabłek 40 gr. do 1 40 zł. cytryny po 10—20 gr. sztuka 1 kg śliwek suszonych 80 gr. do 1 zł.

——oo——

— **Tydzień Obrony Kresów Zachodnich.** W piątek 5 b. m. o godz. 17 odczyt dra J. Rogowskiego p. t. „Kwestja niemiecka w Polsce w związku z obroną kresów zachodnich", ul Rutowskiego 10 II. p.

— **Z Ogniska nauczycielskiego.** Doroczne Walne Zgromadzenie członków Ogniska Zw. P. N. S. P. we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 7 lutego 1926, w szkole im. Kościuszki (ul. Czarnieckiego 1) o godz. 10 przed poł. Porządek dzienny: Referat Kol. posła **Smulikowskiego** „Pragmatyka nauczycielska". Sprawozdanie z działalności. Wybór prezesa i zarządu. Wnioski i interpelacje.

— **Posiedzenie lwowskiego Koła T. N. S. W.** odbędzie się w sobotę 6 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem, w sali III A, gimnazjum im. Kopernika (ul. Kubali). Porządek obrad: Sprawozdanie delegatów z Nadzwycz. Walnego Zgromadzenia w Warszawie. Wnioski i interpelacje.

— **Towarzystwo Lekarskie** urządza w piątek dnia 5 bm. o godz. 6 posiedzenie wspólnie z Polskiem Tow. Hygjenicznem i Kołem Nauk. Lekarzy Szpit. Powsz. Na porządku dziennym: Referat dra Szczepana Mikołajskiego, dyrektora wojew. Urzędu Zdrowia pt. „Gruźlica i walka społeczna z gruźlicą w Małopolsce, a zwłaszcza w Małopolsce wsch. w latach 1900—1925". Dalsze referaty z zakresu gruźlicy: dr. Węgrzynowski Lesław: Sprawozdanie z działalności Tow. walki z gruźlicą w r. 1925. Dr. Bühn Stanisław: Sprawozdanie z kursu przeciwgruźliczego w Warszawie. Dr. Selzer Marcin: Statystyka śmiertelności z gruźlicy u ludności żydowskiej we Lwowie w ciągu lat 25.

— **Pokłosie procesu Steigera.** Dochodzenia przeciwko Klarze **Merksamer**, aresztowanej w czasie procesu Steigera na sali rozpraw za fałszywe zeznania, prokuratura lwowska w zupełności zastanowiła. Po kilkudniowym areszcie śledczym pozostawała ona za kaucją na wolności. Sprawę prowadził sędzia śledczy **Kozikowski**, Merksamerową zastępywał adw. dr. **Kibitz**.

— **Związek Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej** urządza d. 16 lutego b. r. **bal w salach Hotelu Krakowskiego.** Wywołał on wielkie zainteresowanie wśród sfer wytwornej Publiczności naszego grodu. **Zgłoszenia na listę zaproszeń** przyjmuje się codziennie między godziną 6 a 7 wieczór w westybulu Hotelu Krakowskiego. Akademickie imienne bilety wstępu do nabycia począwszy od 4 lutego 1926 codziennie między godziną 1 a 3 popołudniu w sekretarjacie Z. A. M. Z. Królewska 7 za okazaniem legitymacji akademickiej. Czysty dochód z balu **przeznaczony na rzecz „Samopomocy"** Z. A. M. Z.

— **W wozach miejskiej kolei elektrycznej** znaleziono: torbę zawierającą książkę Kasy Chorych, rękawiczkę, 3 książki, torbę na akty, rękawiczki męskie, zegarek męski i pugilares zawierający pieniądze.

Co się stało w mieście?

— **Usiłowane samobójstwo.** Zofja Łańcut l. 26, zam. przy ul. Kleparowskiej 2, wypiła w celach samobójczych znaczną ilość nieznanej trucizny. Wezwane pogotowie odwiozło niedoszłą samobójczynię do szpitala.

— **Niemowlę płci żeńskiej,** około dwutygodniowe znalazła Marja Słonik zam. przy ul. Chrzanowskich l. 8 w bramie tej realności. „Szczęśliwa" znalazczyni zatrzymała chwilowo dziecko u siebie, zaś za matką zarządzono poszukiwania.

— **Właściciel realności żebrakiem.** Przymknięto wczoraj w areszcie policyjnych za natrętne żebranie właściciela realności Maksymiljana **Wołosiewskiego** l. 50, zam. w Zamarstynowie przy ul. Kajzera 25.

— **Kradzież tor w Kowlu.** Ekspozytura policji śledczej w Kowlu zwróciła się do policji we Lwowie z prośbą o zarządzenie inwigilacji **nad emigrantami do Palestyny,** względnie Ameryki; w Kowlu bowiem została popełniona kradzież sześciu tor w tamtejszej synagodze wartości 3.500 zł. Podejrzenie pada na emigrantów.

— **Kradzieże i włamania.** Wczorajszej nocy włamali się nieznani złodzieje do mieszkania Edmunda Hartla przy ul. Zamarstynowskiej l. 36 i skradli garderobę męską wartości 600 zł.; za współudział w kradzieży futer i raglanów na szkodę rozmaitych właścicieli aresztowano Piotra Suchorobę, zam. przy ul. Gródeckiej 5.

— **Nieletni zbieg.** Hamerska Henryka, żona maszynisty kolejowego, zam. przy ul. Kr. Leszczyńskiego l. 33, doniosła policji, że 14 letni syn jej **Czesław** zabrał z domu 50 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku.

——oo——

— **Kasyno i Koło Literacko-Artystyczne** przypomina, że w sobotę 6 b. m. odbędzie się we wszystkich salonach tradycyjny bal kostiumowo-maskowy. Przygotowano mnóstwo atrakcyj i niespodzianek, tak, że ochocza zabawa przy dźwiękach orkiestry wojskowej i jazz bandu p. Kordika, zapowiada się wprost wspaniale. Zaproszenia wydaje jeszcze Komitet balu w Sekretarjacie codziennie w godzinach popołudniowych.

Humor.

Po dłuższym pobycie w Stanach Zjednoczonych Cyperman postanowił przyjąć obywatelstwo amerykańskie. Jest to dość uciążliwa procedura. M. in. trzeba zdać mały egzamin z dziejów Ameryki.

— Kto jest prezydentem Stanów?
— Mr. Coolidge.
— Jakie miasto jest naszą stolicą?
— Waszyngton.
— Czy pan mógłby zostać prezydentem Stanów?
— Nie.
— Dlaczego?
— A ktoby w sklepie siedział?

*

— Nie wiem, co mężowi kupić na imieniny..
— Kup mu portfel.
— Ma.
— Laskę!
— Ma.
— Książkę!
— Także ma.

——oo——

Kurjer ekonomiczny.

Długi skarbu Państwa wynoszą blisko 3 miljardy zł.

Lwów, 5 lutego.

Zadłużenie skarbu państwa na dzień 31 grudnia 1925 roku stanowi sumę 2,900,230.373.70, z czego przypada na **długi zagran.** 2,668,605.606 zł., na długi wewnętrzne oprocent. 181,624.767.70 oraz na bezprocentowy kredyt w Banku Polskim 50,000.000 zł.; w przeliczeniu na dolary wypada suma 351,543.076, czyli **010,952.838 zł. więcej, niż wynosiło zadłużenie w dniu 31 grudnia 1924 roku.**

Najpoważniejszym wierzycielem zagranicznym Polski są **Stany Zjednoczone** A. P. z tytułu pożyczki, udzielonej przez rząd Stanów Zjednoczonych A. P., oraz dwóch pożyczek emisyjnych na łączną sumę złotych 1.936,732.525, co stanowi 67 procent całości zadłużenia.

Zobowiązania względem Francji wynoszą zł. 297,744.686, względem **Anglji** zł. 196,881.477. Z długów wewnętrznych przypada na **długi w walucie złotej** 67,767.815.10 fr. zł., na dług płynny, składający się z siedmiu serji biletów skarbowych — zł. 40,108.275. Najwyższe pozycje zadłużenia wewnętrznego wykazują **pięcioprocentowa pożyczka konwersyjna** — zł. 65,680.562 i 10 proc. pożyczka kolejowa — zł. 45,696.905.

Zmiany w stanie zadłużenia w ciągu 1925 roku wywołane zostały powiększeniem długu wobec zagranicy wskutek zaciągnięcia pożyczki emisyjnej w Ameryce na sumę **35 miljonów dolarów**, zwiększeniem obiegu 5 procentowej pożyczki konwersyjnej w związku z postępującą konwersją tytułów markowych, zwiększeniem emisji 10-procentowej pożyczki kolejowej, jak również zmniejszenia kapitału długów przez wpłaty rat amortyzacyjnych. Na zmiany w stanie zadłużenia, obliczonym w złotych, wpływają w poważnym stopniu **wahania waluty we.**

Zgodnie z umowami o konsolidacji długów i kontraktami pożyczkowemi, zostały **spłacone w ciągu 1925 roku następujące raty długów zagranicznych:**

8-proc. pożyczka **amerykańska** 735.000 dolarów.

7-proc. pożyczka **włoska** (łącznie z funduszem rezerwowym) lirów **25,750.000.**

Rząd Stanów Zjednoczonych dol. **1,000.000.**

Rząd Wielkiej Brytanji 31.068'15'6 funtów szterlingów.

Rząd francuski 5,102.400 fr.

Rząd włoski 201.350 dol.

Rząd holenderski 2,076.633'33 fl.

Firma **„The Baldwin Locomotive Works“** 995.000 dol.

Amerykański Czerwony Krzyż 50.040 dol.

Razem na okrągłą sumę **30 miljonów złotych. Z tytułu odsetek** zapłacono zagranicznym wierzycielom okrągłą sumę **24 miljonów zł.**

W drukowanym preliminarzu budżetowym na 1926 rok, przedłożonym sejmowi jesienią, na spłatę rat amortyzacyjnych i spłatę procentów od **długów państwowych przewidziano sumę 75,041.495 zł.** Na skutek rewizji preliminarza długów państwowych, przeprowadzonej w związku ze spadkiem złotego, suma ta została **powiększona do zł. 108,143.658.**

Za podstawę przeliczenia walut zagranicznych przyjęto **kurs 1 dolara równa się 6.50 zł.**

W stosunku do całości wydatków budżetowych **obciążenie** z tytułu długów na rok 1926 **nie przekracza 7 procent.**

———ox xo———

KONFERENCJA W SPRAWIE ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ OD WYPADKÓW.

Lwów, 5 lutego.

W dniach 25 i 29 stycznia b. r. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem członka Izby inż. Zachariewicza konferencja w sprawie zmiany statutu Zakładu ubezpieczenia od wypadków. W konferencji wzięli udział delegaci Zakładu ubezpieczenia od wypadków prezes **inż Sulimirski,** oraz dyrektorowie **Janelli i Sośniak,** przedstawiciele Centralnego Związku małopolskiego przemysłu fabrycznego, Stowarzyszenia budowniczych i inni.

Po **przedstawieniu sprawy przez wicedyrektora Izby Dittricha** wywiązała się dyskusja, w której przedstawiciele zakładu udzielali wyczerpujących wyjaśnień. W rezultacie **nie podniesiono** ze strony obecnych przedstawicieli przemysłu **żadnych zasadniczych zastrzeżeń przeciw proponowanym przez Wydział administracyjny zmianom statutu.** Podniesione życzenia dotyczą zmian mniej istotnych przepisów statutu.

GIEŁDA LWOWSKA.

Na dzisiejszem zebraniu kursa akcji utrzymały się. Zwyżkę uzyskały jedynie akcje Chodorowa, któremi handlowano w większej ilości przy braku towaru.

Obroty naogół dość liczne.

W płaceniu były: Chybie 3.80, Górka 6.75. Zapotrzebowanie na akcje bankowe bardzo małe; akcje handlowe zaś wogóle bez zainteresowania.

Tendencja chwiejna.

Usposobienie ożywione.

Kotowane: Hipoteczny 0.46. Browary 8.60, 8.65. Chodorów: 4.50, 4.55, 4.60, 4.65, 4.70. Gazolina 1.05, 1.10. Oikos 0.90. Tesp 3.15.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja niezmieniona. Obrót średni.

Dolary amerykańskie 7.30 — 7.33; dolary kanadyjskie 7.10 — 7.15; korony czeskie 0.23 — 0.23.25; leje 0.03 — 0.03 i jedna czwarta; franki francuskie 0.29 — 0.29 i jedna trzecia; franki szwajcarskie 1.45 — 1.50; funty szterlingi 34 — 34.50.

Złoto: 20 koron austr. 29 — 29.40; 20 frank. 27 — 27.35; 20 mark. 33 — 33.50; 10 rubli 36.50 — 37.

Srebro: kor. austr. 0.56 — 0.58; 5 kor. 3 — 3.10; floreny 1.50 — 1.55; rubel 2.40 — 2.50; kopiejki 1.20 — 1.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Skromne obroty w życie oraz w pszenicy, w cenie dotychczasowych notowań. Sporadyczne transakcje w koniczynie czerwonej i białej gorszej jakości, zaoferowano 230 zł. za białą 292 zł. Pozatem sytuacja bez zmiany. Tendencja chwiejna. Usposobienie słabe.

Pszenica krajowa biała 29.00 — 31.00 zł. Pszenica kraj. czerwona 32.00 — 34.00 zł. Żyto małopolskie 18.50 — 19.50 zł. Jęczmień małop. browarn. 18.50 — 19.50 zł. Jęczmień małop. pastewny 15.00 — 15.50 zł. Owies małopolski 19.00 — 20.00 zł. Ceny szacunkowe bez transakcji.

KURJER SPORTOWY.

WYROK P. Z. P. N. W SPRAWIE ZAWODOWSTWA WE LWOWIE.

został ogłoszony w oficjalnym komunikacie P Z. P. N-u. **Z Pogoni** zostało skreślonych z listy graczy-amatorów pięciu graczy, a to: **Görli'z, Słonecki, Hanke, Fichtel i Olearczyk.** Z **Hasmonei ośmiu graczy,** a to: Schneider, Parnes, Mauzer, Fleischer, Steuerman, Birnbach, Mahler i Redler.

Oprócz graczy, zdyskwalifikowano z **Pogoni pp. Cybulskiego, Lucynę i Marjanka, z Hasmonei** Bognera, Romana, Neuwohnera, Schargla, Beigla, Bodensteina i Wasserfalla.

P. **Tadeusz Kuchar,** o którego dyskwalifikacji doniosły nieoficjalnie dzienniki krakowskie **nie jest umieszczony na liście proskrybowanych,** gdyż okazało się, że p. T. Kuchar nie był przewodniczącym ani członkiem zarządu sekcji piłki nożnej K. S. Pogoni.

ANDRZEJ KRZEPTOWSKI DRUGI W SKOKACH O MISTRZOSTWO FRANCJI.

W zawodach narciarskich o mistrzostwo Francji (France Coup) wzięli udział trzej polscy narciarze: Józef **Bujak,** Andrzej **Krzeptowski I.** i **Gąsienica-Sieczka.** Do biegu na 59 klm., który się odbył dnia 29 stycznia zawodnicy nie stawali ze względu na spóźniony przyjazd. W dniu 30 ub. m. odbył się drugi punkt zawodów — bieg na 18 klm., w którym zwyciężył Simond (Francja) w 1 godzinie 13 min., **Bujak** Józef uzyskał trzecie miejsce w czasie 1 godz. 13 min. 57 sek., Gąsienica-Sieczka zdobywa 13 miejsce w 1 godz. 17 min. 56 sek. W biegu na 50 klm. zwyciężył **Medy** (Francja) w 4 godzinach 34 min. Zawodników w biegu 18 km. startowało 70.

Pontalier, 1 lutego. Międzynarodowy konkurs skoków przyniósł piękny sukces polskiemu sportowi, gdyż **Krzeptowski zdobył drugie miejsce,** skacząc na bardzo marnej skoczni 32 mtr., t. j. tyle co i zwycięzca Bischof (Szwajcarja), który miał jednak lepszą nieco notę. Gąsienica-Sieczka zajął 13 miejsce z wynikiem 24 mtr., Bujak Józef 14 miejsce skokiem 23 mtr. Warunki terenowe złe. Konkurs polegał na jednym popisowym skoku, oraz na zjeździe i wjeździe. Pierwsze miejsca zajęli Francuzi: Balmat, Breinbach Faresger, Gąsienica-Sieczka zdobył 5-te miejsce, Krzeptowski 6-te przed Szwajcarem Nicomdem. Bieg wojskowy, drużynowy ze strzelaniem na dystansie 25 klm. wygrała drużyna 169 pułku strzelców alpejskich w czasie 2 godzin 30 min.

WYJAZD DRUŻYNY HOCKEYOWEJ DO SZTOKHOLMU.

O ile pogłoski o wysłaniu Wacława Kuchara przez Polski Związek łyżwiarski na zawody łyżwiarskie, wchodzące w skład „Nordiska Spellen“ nie znajdują potwierdzenia, o tyle zarząd młodego, lecz niezwykle ruchliwego Polskiego Związku hockeyowego na łodzie doprowadza do skutku drugą już w tym roku ekspedycję zagraniczną naszej drużyny reprezentacyjnej. Jak się dowiadujemy, wyjazd naszej, znakomitej drużyny hockeyowej do Sztokholmu zdecydowany jest ostatecznie. Ponieważ **Wacław Kuchar** wchodzi w skład tej drużyny jako rezerwowy, nie jest wykluczonem, że będzie również startował w jeździe szybkiej.

HOCKEY NA LODZIE.

Lechja - A. Z. S. 1:0 (0:0). Mecz o mistrzostwo dał wynik zaszczytny dla A. Z. S. U Lechji widoczny spadek formy. Gra prowadzona fair z obu stron, **z lekką przewagą Lechji.** Lechja wystąpiła z 2 rezerwowymi, a A. Z. S. z 5-cioma graczami. Bramka padła na 5' przed końcem gry. W A. Z. S.-sie dobry Zaleski, w Lechji — Brycki i lewoskrzydłowy Dycio. Sędziował dobrze kpt. Tałaczyński.

SKOKI W CZECHOSŁOWACJI.

W uzupełnieniu podanych przez nas wczoraj wyników zawodów o mistrzostwo Czechosłowacji w Nowem Meste — w skokach kolejność była następująca: 1) Koldovsky (Czech.); 2) Hansen (Norwegja); 3) Zeydel (Polska); 4) Mückenbrun (P.) — 5) Bujak. Skoki były stosunkowo krótkie — najdłuższy (Hansena) wynosi 23 metry.

ESKADRA LOTNICZA W ŁODZI.

Łódź. (Tel. wł.).

Wojewódzki komitet Ligi obrony powietrznej państwa poczynił starania w sprawie ulokowania w Łodzi **na stałe** eskadry samolotów wojskowych, złożonej z 10 aparatów.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.